DZIŚ W NUMERZE:
* Sprawa Spasowskiego i Rurarza
* Tragiczny efekt dobrego uczynku
* W POLSKIM SEX-SHOPIE

DZIENNIK BAŁTYCKI

RELAKS

NIEZALEŻNE PISMO WYBRZEŻA

ROK XLVI NR 133 (13864) 55043 GDAŃSK, SOBOTA, 9, NIEDZIELA, 10 CZERWCA 1990 R. Nr Indeksu 35002 PL ISSN 0137—9062 CENA 350 ZŁ

MAZOWIECKI NA WĘGRZECH

Na zaproszenie premiera rządu republiki węgierskiej Jozsefa Antala wczoraj przybył do Budapesztu z krótka oficjalna wizyta premier rządu Rzeczypospolitej Polskiej Tadeusz Mazowiecki.

KROK KU SUWERENNOŚCI

Zjazd Deputowanych Ludowych Federacji Rosyjskiej przyjął punkt 5 deklaracji

ŚWIAT

o niezawisłości państwowej RFSRR. Postanawia się w nim, że odtąd na terenie Federacji Rosyjskiej priorytet ma konstytucja i prawo stanowione przez RFSRR. Sprzeczne z nimi akty normatywne ZSRR nie będą obowiązywały.

KREW W KIRGIZJI

Starcia między ludnością kirgiską a uzbecką, które wybuchły w poniedziałek w mieście Osz na południu Kirgizji, rozszerzyły się już na całe pogranicze kirgisko-uzbeckie.

BRANDT ZA REDUKCJĄ

Były kanclerz RFN, Willy Brandt zaproponował ograniczenie o połowę liczby żołnierzy obu armii niemieckich — Bundeswehry i Narodowej Armii Ludowej.

● Dokończenie na str. 2

Supersensacja na inauguracji Mondialu

MISTRZ NA KOLANACH!

Argentyna - Kamerun 0:1!!!

WCZORAJ, tuż po godzinie 17 stało się to na co wszyscy kibice futbolu czekali od dawna. XIV Mistrzostwa Świata w piłce nożnej zostały otwarte na stadionie Giuseppe Meazza w Mediolanie. Ceremonia trwała niespełna pół godziny i poprzedziła mecz inauguracyjny Argentyna — Kamerun.

● Dokończenie na str. 2

Nie mordujmy prasy i TV!

—A. Michnik w replice na pomysł obowiązkowego relacjonowania wystąpień w Sejmie

• Co się posłowi należy?

Pierwsze godziny obrad przy Wiejskiej zajęły problemy niepełnosprawnych, których jest w Polsce ok. 4,5 mln, a prawie połowa z nich legitymuje się zaliczeniem do jednej z trzech grup inwalidztwa. Z tych ostatnich — tylko 180 tys. znalazło zatrudnienie. A powinno być zupełnie inaczej.

W naszym kraju nie było dotąd pogody dla inwalidów. Te słowa mogą być mottem poselskiego projektu ustawy o rehabilitacji inwalidów w procesie pracy (projekt był omawiany w pierwszym czytaniu i po dyskusji, został skierowany do dalszych prac w komisjach sejmowych).

Projekt ustawy ma stworzyć szansę pracy większej liczbie osób.

Z krytyczną oceną posłów spotkał się kolejny projekt przedstawiony w pierwszym czytaniu. Był nim rządowy projekt ustawy o ochronie granicy państwowej. Wielu posłów uznało, że nie odpowiada on zmieniającej się sytuacji w Europie ani modelowi państwa otwartego, jakim pragnie się stać Polska.

Projektem zajmą się komisje sejmowe.

Pierwsza z uchwalonych w piątek ustaw przywróciła stołecznej AWF nazwę: Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Sejm znowelizował kilka ustaw z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a istota zmian polegała na nowym usytuowaniu kolegiów ds. wykroczeń. Kolegia będą odtąd usytuowane przy sądach rejonowych i te właśnie sądy będą zarazem instancją odwoławczą od ich orzeczeń. W ten sposób wszystkie rozstrzygnięcia kolegiów zostały poddane kontroli sądowej.

Najgorętsza dyskusja odbyła się pod koniec posiedzenia. W drugim czytaniu, wprowadzony w przed dzień do porządku dziennego stanął projekt nowelizacji ustawy o obowiązkach i prawach posłów na Sejm. Chodzi w niej o unormowanie problematyki immunitetów parlamentarnych, praw parlamentarzystów, ich obowiązków, organizacyjnych warunków sprawowania swych funkcji.

Projekt wzbudził ożywioną dyskusję.

Pos. **Stanisław Cieśla** (OKP) ostro skrytykował proponowane rozwiązania „finansowe". Ustalając poziom diet i ryczałtów — oświadczył — trzeba brać pod uwagę poziom życia mieszkańców kraju. Niemo

● Dokończenie na str. 2

Węgrzy mówią „adieu"?

W roku bieżącym Węgry nie wezmą udziału w manewrach Układu Warszawskiego, a także wycofają swe wojska spod dowództwa zjednoczonych sił zbrojnych — powiedział minister obrony Republiki Węgierskiej **Lajos Fuer** swemu radzieckiemu odpowiednikowi **Dmitrijowi Jazowowi**, z którym prowadził rozmowy na temat wycofania wojsk ZSRR z Węgier i przyszłości, kontaktów między armią węgierską i organizacją Układu Warszawskiego.

Szewardnadze (?) - Gorbaczow - Ligaczow

TRÓJGŁOS O PRZYSZŁOŚCI ZSRR

Surowa dyktatura czy świetlana przyszłość?

EWENTUALNY upadek prezydenta Michaiła Gorbaczowa i niepowodzenie pierestrojki pociągną za sobą neostalinowską dyktaturę w ZSRR — oświadczył członek rady najwyższej Nagorno-Karabachii **Zoj Pałajan.**

Oświadczył on, że rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych ZSRR **Eduardem Szewardnadze**, który stwierdził, że w przypadku fiaska pierestrojki w ZSRR zapanuje dyktatura surowsza niż stalinowska.

• • •

„Pierestrojka jest moim życiem. Dokonałem tego wyboru jako człowiek i jako polityk. Nie zejdę z tej drogi bez względu na naciski. Jakie będą na mnie wywierane" — oświadczył Gorbaczow w wywiadzie dla brytyjskiej sieci telewizyjnej BBC.

„Pierestrojka — moje życie"

Stwierdził, że jest optymistą i wierzy, że ZSRR przetrwa obecne trudności. Optymistycznie ocenia szanse rozwiązania konfliktu w republikach nadbałtyckich. „Wszystkie zmiany muszą dokonywać się w sposób demokratyczny, konstytucyjny" — podkreślił. „Wiele się mówi o dezintegracji ZSRR. Sądzę, że to duża przesada. To nie jest proces degradacji, ale odnowy, proces przekształceń. Chodzi o nową federację radziecką" — powiedział Gorbaczow.

W bardzo pojednawczym tonie mówił o przyszłych kontaktach z przewodniczącym Rady Najwyższej Rosji **Borisem Jelcynem.** Oświadczył, że w kontaktach z Jelcynem nie będzie się kierował osobistymi uczuciami.

• • •

„Świetlana przyszłość ZSRR będzie możliwa jedynie pod warunkiem, że będziemy się twardo trzymali leninowskich zasad. Przyszłość pokaże, kto miał rację w rywalizacji między kapitalizmem i komunizmem" — oświadczył J. Ligaczow, uważany za przywódcę konserwatywnego skrzydła w KPZR.

APN pyta — M. Thatcher odpowiada

Demokratyczny sojusz od Atlantyku po Ural?

OMAWIAJĄC problem zjednoczenia Niemiec w ramach formuły „2 + 4", uczestnicy rokowań byli zgodni co do tego, że niezbędne są nowe struktury bezpieczeństwa europejskiego.

Czy możliwe jest zbliżenie stanowisk państw europejskich w sprawie tworzenia tych struktur?

— W kwestii tego przyszłego procesu przedstawiono sporo interesujących propozycji. Pan Szewardnadze przedstawił niektóre idee. Ja również zaproponowałam konkretne rozwiązania w zakresie umacniania procesu KBWE, na który wy się powołujecie, i wezwałam do utworzenia wielkiego sojuszu na rzecz demokracji, który z czasem mógłby rozszerzyć się od Atlantyku do Uralu, a także jeszcze dalej. Naszym celem jest umacnianie politycznej stabilności i postępu gospodarczego na osnowie demokracji i ekonomiki rynkowej. KBWE — to forum, na którym 35 państw, sygnatariuszy porozumień helsińskich, może wspólnie rozwiązywać problemy przyszłości Europy.

(APN)

Czy gwiazda Ruuda Gullita rozbłyśnie nowym blaskiem?

Fot. CAF

Fleszem po kraju

DOKUMENTY KATYŃSKIE W PRASIE

Jak poinformował przewodniczący Komitetu Katyńskiego **Stefan Melak** — komitet otrzymał już kopię dokumentów katyńskich przywiezionych z ZSRR przez W. Jaruzelskiego, podjął starania, aby zostały one opublikowane w którymś z dzienników centralnych. W pierwszej kolejności opublikowane zostaną listy oficerów polskich wywożonych z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku w ramach kolejnych transportów. Umożliwi to wielu polskim rodzinom po 50 latach bardziej szczegółowe poznanie losów swych bliskich.

OSTATNI PREMIER II RZECZYPOSPOLITEJ

Wczoraj w Warszawie odbyły się uroczystości pogrzebowe gen. dyw. **Felicjana Sławoja-Składkowskiego** — ostatniego premiera II Rzeczypospolitej, legionisty, lekarza, pisarza. Zmarł w 1962 roku na emigracji w Londynie. Jego prochy sprowadzono do Polski z inicjatywy rodziny, na koszt rządu RP.

PRZYBYŁO BEZROBOTNYCH

Obecnie ok. 450 tys. osób pobiera zasiłki dla bezrobotnych. Ponad 30 proc. — to osoby, które nigdy przedtem nie pracowały. Mimo wszystko liczba bezrobotnych rośnie szybciej niż to pierwotnie przewidywano, a nie rozpoczęli jeszcze poszukiwania pracy tegoroczni absolwenci różnego rodzaju szkół, nie rozpoczęły się na dobre zwolnienia grupowe i bankructwa przedsiębiorstw.

798 257 ZŁ

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w sektorze uspołecznionym 5 podstawowych działów gospodarki narodowej (bez wypłat z zysku nadwyżki bilansowej w spółdzielniach) wynosiło w maju 1990 r. 798 257 zł i wzrosło w stosunku do kwietnia 1990 r. o 8,1 (proc.).

3 PROC.

Minister finansów informuje, że prognozowany przeciętny wzrost cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych w czerwcu br. w stosunku do przeciętnego poziomu tych cen w maju br. szacuje się na 3 proc. jc.

Ziemia - niebieska planeta

Portret z otchłani kosmosu

Amerykańska agencja kosmiczna NASA opublikowała niezwykłe, o bezcennej wartości, zdjęcia wykonane przez sondę „Voyager-1" przedstawiające Słońce oraz sześć z dziewięciu obiegających je planet.

Na zdjęciach tych wykonanych z odległości około 6 miliardów kilometrów, Słońce oraz towarzyszące mu planety, mają postać niewielkich punkcików świetlnych zawieszonych w czarnej odchłani kosmosu. Punkcik przedstawiający Ziemię ma lekko niebieskawe zabarwienie. Zdjęcia te raz jeszcze wykazują „wyjątkowość i bezcenność Ziemi oraz znajdującego się na niej życia". Te historyczne zdjęcia wykazują też — jak maleńka jest Ziemia wobec otaczających ją bezgranicznych przestworzy.

Na zdjęciach wykonanych w połowie lutego br., ale przekazanych dopiero w końcu marca, widać poza Słońcem, Neptuna, Urana, Saturna, Ziemię i Wenus. Kamery sondy nie zarejestrowały Marsa, przyćmionego przez Słońce, Merkurego, który znajduje się zbyt blisko Słońca, aby był z takiej odległości możliwy do dostrzeżenia oraz Plutona, który z kolei jest zbyt odległy od Słońca i zbyt mały.

Uczeni nie spodziewają się, aby w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat nadarzyła się okazja do wykonania podobnych zdjęć. Wystrzelony w 1977 r. „Voyager-1" oraz bliźniacza sonda „Voyager-2"

● Dokończenie na str. 2

DZIŚ IMIENINY PELAGII

Pochodzi z greckiego, pelagios, co znaczy przebywający na morzu, po prostu marynarz. Zdrobnienie: Pelasia.

Solenizantem jest także FELICJAN.

JUTRO IMIENINY BOGUMIŁA

Imię słowiańskie oznaczające tego, który jest miły Bogu. Odpowiedniki znaczeniowe imienia: Teofil wywodzący się z greckiego i Amadeusz z łaciny. Zdrobnienie: Boguś, Milka.

Solenizantką jest także MAŁGORZATA.

AB

Po przeprowadzeniu dodatkowych badań wody, państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Gdańsku dopuścił warunkowo do organizacji tymczasowych kąpielisk nad otwartym morzem w miejscowościach: **Kuźnice, Cetniewo, Ostrowo, Karwia i Białogóra.** Można się będzie także kąpać w **Jastarni** nad Zatoką Pucką.

Więcej plaż!

Jeśli jednak jakość wody się pogorszy, kąpielisko te mogą zostać w trakcie sezonu zamknięte.

• • •

Warunkowo dopuszczone zostały również do eksploatacji kąpieliska, zorganizowane na wodach przybrzeżnych Zatoki Gdańskiej, a usytuowane w **Sztutowie i Kątach Rybackich.** W przypadku wzrostu stopnia zanieczyszczenia bakteryjnego do poziomu zagrożenia epidemicznego, państwowy wojewódzki inspektor sanitarny w Elblągu może w trakcie sezonu wydać zakaz kąpieli i uprawiania sportów wodnych. (gp)

„Kaper-1"

Drżyjcie „piraci"!

Straty samych tylko ryb, ponoszone przez Polskę na skutek niewystarczającej ochrony naszej morskiej strefy ekonomicznej ocenia się już na ok. 20-30 mld zł. Floty niektórych państw mają wprawdzie licencje od władz polskich na częściowe połowy ryb w ramach naszej strefy i naszego limitu wynoszącego około 200 tys. ton, ale niekiedy przekraczają umowne ilości. A już prawdziwą plagą są kłusownicy morscy łowiący na polskich terenach w ogóle bez pozwoleń. Dzieje się tak dlatego, że nasza administracja morska nie dysponuje od-

● Dokończenie na str. 2

Jasnowidz pomoże?

W ramach śledztwa prowadzonego w sprawie zamachu bombowego w Pradze minister spraw wewnętrznych CSRF zwrócił się do jasnowidza.

Przez morza i oceany

„ZAWISZA CZARNY" — NA SAKSY

Sy. „Zawisza Czarny", flagowy jacht Związku Harcerstwa Polskiego, idzie w ślady swego patrona. Bohater spod Grunwaldu, ponad pół wieku temu, pełnił służbę u cudzoziemców, m. in. na dworze cesarza Zygmunta Luksemburskiego. Harcerski statek, wypływa dzisiaj do pracy w Republice Federalnej Niemiec. Wcześniej, przeszedł kapitalny remont w stoczni Marynarki Wojennej.

Jak powiedział nam harcmistrz **Zbigniew Klupiński**, komendant Centrum Wychowania Morskiego Głównej Kwatery ZHP w Gdyni, zagraniczna służba „Zawiszy" potrwa do 5 lipca br. Zatrudnienie dała mu pani Becker. Jacht został przez nią wyczarterowany na czas trwania regat łodzi żaglowych, w ramach imprezy pod nazwą „Kieler Woche". Polski statek weźmie na pokład turystów, którzy będą podziwiać wyścigi żaglówek.

● Dokończenie na str. 2

MISSLAND - Miss Polski '90

Nr 15 MAŁGORZATA KOZŁOWSKA

WCZORAJ prezentowaliśmy finalistkę z nr 14 I. Kozłowską z Poznania, a dziś z nr 15 — MAŁGORZATA... KOZŁOWSKA z Wrocławia. Liczy 24 lata, jest studentką, ma 175 cm wzrostu, 85 cm w biuście, 60 cm w talii i 89 cm w biodrach. Znak zodiaku: Bliźnięta.

Fot. L. Dzikowski

Najpiękniejsza — najważniejsza

Przed tygodniem, w blasku jupiterów, telewizyjnych kamer i wśród oplauzu licznie zebranej publiczności 22-letnia studentka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie — **Joanna Michalska** wybrana została przez piętnastoosobowe jury MISS POLONIA '90. Główną nagrodą konkursu firmowanego przez redakcję „Expressu Wieczornego" był „Mercedes 190 D" (metalic), a ponadto anteny satelitarne, telewizory, kreacje. Najpiękniejsza w konkursie, wybrana ponadto Miss Publiczności, Miss Gracji i Miss Elegancji, oprócz samochodu dostała aż trzy anteny, telewizor „Sony", dwa komplety mebli skórzanych i luksusową kreację. Wydawać by się mogło, że mamy Miłościwie Panującą Piękność, ale...

Rok temu Biuro Organizacyjne „MP" z Jerzym Chmielewskim na czele wycofało się ze struktur „Expressu Wieczornego" i założyło własną firmę pn. „Missland". Ponieważ „EW" zachował prawo do używania nazwy „Miss Polonia", spółka „Missland" postanowiła zorganizować wybory „Miss Polski" i swój konkurs zakończy wielką ga-

● Dokończenie na str. 2

• Z panią pod prysznic • Mały domek w „klatu"

Oblicza tolerancji

WŁADZE szwajcarskiego miasta Fryburg wydały decyzję, na mocy której nauczycielki jednej z tamtejszych szkół podstawowych będą mogły kąpać się w stroju Ewy pod prysznicami ze wszystkimi uczniami po lekcjach gimnastyki.

Wczoraj ojciec 5-letniego chłopca złożył ostry protest dowiedziawszy się, że jego syn uczestniczy w takich zbiorowych kąpielach. Sprawę przekazano pod rozwagę specjalnej komisji.

Zezwalając, by uczniowie których rodzice są przeciwni takim praktykom nie chodzili pod prysznic z własnymi nauczycielkami.

• • •

Sąd w Ottawie wydał bezprecedensowy wyrok, na mocy którego 43-letni homoseksualista odsiadujący wyrok 9 lat pozbawienia wolności, będzie mógł być regularnie odwiedzany przez swojego przyjaciela. Trwające 3 doby odwiedziny odbywać się będą w specjalnym domku kempingowym, ustawionym w tym celu w dyskretnym miejscu na więziennym dziedzińcu.

Decyzja ta jest konsekwencją wcielania w życie programu humanitaryzacji kanadyjskiego systemu penitencjarnego opracowanego przez resort sprawiedliwości na zlecenie rządu. Przewiduje się, że więźniowie mają prawo do cyklicznych niczym nie skrępowanych odwiedzin małżonka, stałego partnera, obojga rodziców, dzieci, lub dalszych krewnych. (FAP)

SYNOPTYCY PRZEWIDUJĄ

... na dziś dla Wybrzeża zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie wzrastające do dużego z możliwością przelotnego deszczu lub burzy. Temp. min. około 13 st. C maks. od 19 do 22 st. C. Wiatr południowo-wschodni i wschodni umiarkowany. jc

Kulisy wielkiej i małej polityki

Zamach na Jelcyna?

Do Centrum Prasowego Międzyregionalnej Grupy Deputowanych Ludowych ZSRR wpłynęła informacja, mówiąca o udziale KGB w spowodowaniu awarii samolotu, którym Boris Jelcyn udawał się do Barcelony.

Historia jest tym bardziej interesująca, że po nagłej odmowie posłuszeństwa urządzeń nawigacyjnych i technicznych maszyny, którą podróżował polityk, pasażerów przesadzono do „nowego" samolotu, który jak się następnie okazało, był w niewiele lepszym stanie. Wibracja korpusu maszyny podczas lotu nabrała tak niesamowitej siły, że wywołała panikę na pokładzie.

Czyżby los był aż tak złośliwy? A może incydent był po prostu miarą stanu technicznego maszyn latających na radzieckich liniach lotniczych?

Pisząc o szczegółach tej historii, leningradzkie pismo „Smiena" dodaje na zakończenie, że oczywiście, aby stwierdzić autorytatywnie, że KGB brało udział w próbie spowodowania awarii samolotu, należy posiadać niezbite dowody. Centrum Prasowe MDG nie może więc z wiadomych względów brać na siebie tak wielkiej odpowiedzialności. Mimo to, pisze dziennikarz, takie i inne sygnały napływające do nas potwierdzają bezsporny fakt, że kiedy rzecz do tyczy władzy, aparat bezpieczeństwa wewnętrznego nie przebiera w środkach. W związku z tą publikacją wydano oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza się, że »KGB nie miało nic wspólnego z „incydentem" dotyczącym awarii samolotu, którym B. Jelcyn leciał do Barcelony«. Komitet zwrócił się także do prokuratury ZSRR z prośbą o zbadanie okoliczności publikacji, która w ostatnich dniach narobiła tyle hałasu.

JOLANTA MICEL

Przez morza i oceany

● Dokończenie ze str. 1

Dewizy, zarobione przez „Zawiszę Czarnego" w RFN, zostaną przeznaczone na spłatę długów, które pozostały po niedawnym okołoziemskim rejsie. Dobiegł on końca w połowie kwietnia br. Punktem kulminacyjnym tej podróży było uczestniczenie „Zawiszy" w XIII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Phenianie.

Uczestnik jednego z etapów tego rejsu, wykładowca działu szkolenia CWM ZHP, **Andrzej Partacz** poinformował nas, że „Zawisza" na wyprawę dookoła globu uzyskał wsparcie m. in. od Polskich Linii Oceanicznych. Skredytowały one zakup paliwa oraz przejścia przez kanały Panamski i Kiloński. Po powrocie do kraju okazało się jednak, że nie ma kto zrekompensować innych wydatków. Dlatego, żeby spłacić wierzycieli i zdobyć środki na własne utrzymanie, statek musi zarabiać, m. in. praca na „saksach". (ken)

„TORUŃ" — OKRĘT DESANTOWY

W Stoczni Północnej im. Bohaterów Westerplatte zwodowano wczoraj ostatni z serii okrętów desantowych, przeznaczonych dla polskiej Marynarki Wojennej.

Te nowoczesne jednostki, w których zastosowano wiele ciekawych, nowych rozwiązań, zaprojektowane zostały w stoczniowym biurze konstrukcyjnym. Głównym projektantem jest inż. **Stanisław Kenski.** Okręt otrzymał imię „Toruń", które nadała mu pani **Krystyna Jeziorska.**

„AJAKS" ZGUBIŁ

W nocy z czwartku na piątek około godz. 5 GMT, polski holownik „Ajaks" wysłał sygnał SOS w kierunku holenderskiego wybrzeża. Z sygnału wynikało, że holownik zgubił część swojego ładunku, którym okazał się przeznaczony na złomowanie stary radziecki okręt podwodny o długości 86 metrów. Okręt ten zatonął na Morzu Północnym około 4 mil morskich na wschód od wybrzeża Wielkiej Brytanii. Na pokładzie radzieckiej jednostki nie było marynarzy. „Ajaks" w piątek płynął w kierunku Glasgow z drugim okrętem, również przeznaczonym na złom. (PAP)

WIZYTA

15 bm. do portu gdyńskiego przybędzie zespół czterech okrętów Królewskiej Marynarki Wojennej Holandii. Przybył on z oficjalną wizytą na zaproszenie dowódcy Marynarki Wojennej RP.

Świat

● Dokończenie ze str. 1

„PRIBAŁCI" RAZEM

Ministrowie spraw zagranicznych trzech republik bałtyckich wezmą udział w charakterze obserwatorów w kopenhaskim spotkaniu KBWE, poświeconym prawom człowieka.

Po raz pierwszy delegaci Litwy, Łotwy i Estonii wystąpią wspólnie na międzynarodowym forum.

PENTAGON PLANUJE REDUKCJĘ

Ministerstwo Obrony USA opracowuje wiele przedsięwzięć, których przyjęcie umożliwiłoby w ciągu nadchodzących 5 lat dokonanie 25-procentowej redukcji amerykańskich sił zbrojnych.

HONECKER W SZPITALU

Były szef państwa NRD i NSPJ 77-letni **Erich Honecker** poddawany jest badaniom lekarskim w szpitalu policyjnym w Berlinie.

UJĘCIE TERRORYSTKI

Policja kryminalna NRD odniosła spory sukces aresztując poszukiwaną od drugiej połowy lat siedemdziesiątych terrorystkę z „Frakcji Armia Czerwona" (RAF) 39-letnią Susanne Alberecht.

BEZ WIZ

Od wczoraj obywatele NRD mogą podróżować do Hiszpanii bez wiz.

Nie mordujmy...

● Dokończenie ze str. 1

ralne ze strony posłów było żądanie zwiększenia należnych im świadczeń — powiedział. — Do parlamentów przyszliśmy po to, by służyć narodowi, a nie — by czerpać z tego korzyści. Nikt nie był ciągnięty do parlamentu siłą.

Pos. **Adam Michnik** (OKP) zaproponował, by sprawę wynagrodzeń dla posłów poddać publicznemu sądowi. „Niech wyborcy zadecydują ile mają zarabiać posłowie".

Ostatecznie — projekt nowelizacji wrócił z powrotem do komisji regulaminowej i spraw poselskich oraz ustawodawczej.

* * *

Izba przyjęła uchwałę, w której popierając w pełni stanowisko rządu polskiego w sprawie niemieckiej wezwała do kontynuowania usilnych działań mających na celu uzyskanie odszkodowań dla ofiar II wojny światowej.

Pos. **Waldemar Pawlak** (PSL) zażądał obowiązku ogłaszania wypowiedzi posłów i senatorów na ich żądanie w państwowych środkach masowej informacji.

— To jest horrendalne, nie służy interesowi państwowemu ani autorytetowi izby — replikował pos. Adam Michnik. — Nie rozumiem, co to znaczy, że każdy poseł lub senator może każdego dnia opowiadać o swoich przemyśleniach — kontynuował. — Oznaczałoby to kompletne „zamordowanie" telewizji i prasy. Dzisiaj domagać się, by TV miała obowiązek emitować np. wszystkie moje wypowiedzi — tak źle telewidzom nie życzę. (PAP)

Wałęsa o komitetach

Podczas ostatnich miesięcy wytworzył się rozdział pomiędzy komitetami obywatelskimi, a innymi politycznie czynnymi środowiskami. Jest to rozdział szkodliwy. Ruch obywatelski nie jest niczyją własnością. Nikt nie ma monopolu na polski patriotyzm. Ruch komitetów obywatelskich powinien być ruchem otwartym na współpracę ze wszystkimi, którzy chcą budować Polskę niepodległą, demokratyczną i praworządną — stwierdza m. in. Lech Wałęsa w opublikowanym wczoraj oświadczeniu.

PODSŁUCH!

Czarne skrzynki na Jasnej Górze

W 1979 r., tuż przed pierwszą pielgrzymką **Jana Pawła II** do ojczyzny, postanowiono wzmocnić zasilanie energetyczne klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie, aby wytrzymało przyłączenie dodatkowych odbiorników energii elektrycznej o dużej mocy. Rozpoczęto budowę stacji energetycznej. Jej lokalizacja budziła kontrowersje. Klasztor nie chciał, aby znalazła się za murami. W końcu jednak stacja stanęła na zewnątrz klasztoru. Kiedy już ją uruchomiono, w środku znaleziono dodatkową czarną skrzynkę złącz.

W przeciwieństwie do innych, otwartych, ta była zamknięta na zamek typu „yale". W sąsiedniej, starej stacji znajdowała się bliźniacza skrzynka. Skrzynki zawierały bezpieczniki i kilkuwoltowy zasilacz prądu stałego. O znalezisku kierownik robót powiadomił ojców paulinów, którzy od dawna zdawali sobie sprawę, że są inwigilowani. Potwierdziły to watykańskie służby ochrony.

Skrzynki były pod stałą opieką Służby Bezpieczeństwa. Urządzenia zamontowane w tych dwóch stacjach służyły do wzmacniania podsłuchiwanych sygnałów rozmów telefonicznych. (PAP)

Na wakacje

KTO ICH ZAPROSI?

ZARZĄD Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność" i Gdańskie Forum Ekologiczne zwróciły się do społeczeństwa Trójmiasta z apelem o przyjęcie w sierpniu br. na trzytygodniowy pobyt wakacyjny dzieci białoruskich ze skażonego radioaktywnie rejonu czarnobylskiego.

Autorzy apelu oczekują, że znajdzie się na Wybrzeżu kilkadziesiąt rodzin (najlepiej posiadających własne dzieci w tym wieku), które mogą zapewnić białoruskim małym gościom w wieku od 6 do 12 lat, właściwą opiekę, ciepło rodzinne i wakacyjną atmosferę. Rodziny gotowe przyjąć dzieci na wakacje proszone są o składanie do 20 czerwca br. zgłoszeń pisemnych pod adresem: **Franciszkański Ruch Ekologiczny, 80-355 Gdańsk, ul. Wałowa 28.** (m)

Portret z otchłani...

● Dokończenie ze str. 1

po zbadaniu tzw. planet zewnętrznych Układu Słonecznego, kontynuują lot w kierunku granic tego układu. Obie sondy ostatecznie opuszczą Układ Słoneczny i znajdą się w przestrzeni międzygwiezdnej ok. roku 2000—2010. Zdjęcia nadesłane przez „Voyagera-1" były ostatnimi jakie wykonały jego kamery i jakie dotarły na Ziemię. Nie oznacza to jednak całkowitej utraty łączności z obiema sondami. Mają one wystarczające zapasy energii, aby przekazywać informacje naukowe, jeszcze przez ok. 25 lat.

Aby wyobrazić sobie olbrzymią odległość z jakiej wykonane zostały zdjęcia Układu Słonecznego, wystarczy powiedzieć, że na pokonanie tej odległości pojazd jadący z szybkością ok. 100 km na godzinę, potrzebowałby aż 6500 lat. (PAP)

Z Giełdy Bałtyckiej

Nie na wietnamską kieszeń

Wczoraj, w Izbie Wełny w Gdyni, Giełda Bałtycka zorganizowała aukcję nieruchomości. Pod młotek zgłoszono ponad 40 obiektów. Chociaż na sali zebrało się kilkadziesiąt osób, nikt nie wykazał większego zainteresowania domami, mieszkaniami, warsztatami czy nieruchomościami rolnymi. Ekscytację wśród przybyłych wywołała dopiero walka o lokale handlowe.

Do wynajęcia zaoferowano tylko dwa pomieszczenia, znajdujące się w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej 69. Cena wywoławcza każdego z nich wynosiła 100 tys. złotych za metr kwadratowy miesięcznie.

Licytacja trwała zaledwie kilkanaście minut. W tym czasie, cena najmu sklepu o powierzchni 50 metrów kwadratowych szybko skoczyła do 320 tys. zł za m kw. Lokal nieco większy, bo o pow. 80 metrów kwadratowych, „wynajęto" za 205 tysięcy złotych od każdego metra kwadratowego miesięcznie.

Uczestników aukcji zbulwersowały wysokie ceny innych nieruchomości, oferowanych do sprzedaży, najmu lub dzierżawy, z terenu woj. gdańskiego, a także w Olsztynie, Żninie, Kutnie i Kwidzynie. Nie było chętnych na wzięcie w arendę 5 hektarów użytków rolnych 5 i 6 klasy w Gdyni, za 5 kwintali żyta rocznie!

Aukcji przyglądali się przedstawiciele Towarzystwa Społeczno — Kulturalnego Wietnamczyków w Polsce. Jak nam powiedział pan **Doan Le**, zamieszkały w Sopocie, TSKW pragnie otworzyć w Trójmieście sklepy i restauracje ze specjałami z Azji południowo - wschodniej. Niestety, ceny, jakie ustaliły się podczas aukcji, skutecznie odwieść mogą wiele osób od podobnych zamiarów. (ken)

Apel bezrobotnych

Jednakowych zasiłków!

Polska Organizacja Bezrobotnych z siedzibą w Gdańsku przekazała nam odpis listu otwartego, jaki skierowała do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Protestuje w nim przeciwko uchwale Sejmu RP, opublikowanej w Monitorze Polskim nr 19 z 19 maja br., dotyczącej podniesienia kwoty najwyższego zasiłku dla bezrobotnych do wysokości 731 214 zł.

Autorzy listu stwierdzają, że niepodniesienie kwoty najniższego zasiłku (obecnie wynosi on 120 000 zł), a zwiększenie jego górnej granicy antagonizuje bezrobotnych i może doprowadzić do wybuchu niezadowolenia społecznego.

Zwracają się do Sejmu i Senatu o pilne i wnikliwe zajęcie się problemem bezrobotnych w naszym kraju, gdyż w przeciwnym przypadku może runąć cały program premiera Balcerowicza. POB proponuje ustanowić zasiłki dla bezrobotnych w kwotach jednakowych dla wszystkich oraz oddzielić wyraźnie bezrobotnych od „pseudobezrobotnych". (m)

Kantory DM

Notowania wczoraj, o godz. 15:

„BEST" (Gdynia, ul. 10 Lutego 23): dolar USA — 9600 zł, 9700 zł; marka RFN — 5700 zł, 5800 zł; bon PKO — 9500 zł, 9600 zł (liczba pierwsza — cena skupu, kolejna — cena sprzedaży).

„FOX" (Gdańsk, Targ Drzewny 12-14): dolar — 9600, 9700; marka — 5700, 5800; bon — 9500, 9650.

„ZBROJOWNIA" (Gdańsk, Targ Węglowy): dolar — 9600, 9700; marka — 5700, 5800; bon — 9400, 9500; marka NRD — 1650, 1750; funt ang. — 15 800 (tylko skup).

„RICO" (Gdynia, ul. Starowiejska 16): dolar — 9600, 9700; marka — 5750, 5850; bon — 9500, 9600. (mt)

Gdańszczanin w balonie (FSO)

Do miejscowości Worms w RFN na zawody balonowe z cyklu „Montgolfiada '90", z ekipą warszawską pojechał gdański baloniarz — pilot **Andrzej Rogowski.** Będzie on dowodził statkiem powietrznym o nazwie „FSO CAR", należącym do Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie.

W tych 3-dniowych międzynarodowych zawodach swój udział zapowiedziało wiele ekip, niemal ze wszystkich kontynentów. Ciekawe, jak w tej doborowej stawce spiszą się Polacy? (wła)

Porozumienie ruchów ekologicznych

Alternatywna — miast jądrowej

JAK nas poinformował przedstawiciel Tymczasowego Porozumienia na Rzecz Energii Alternatywnej w Gdańsku **Tomasz Burek**, 2—3 czerwca w Dobrzeniu Wlkp. k. Opola odbyło się spotkanie uczestników wszystkich ruchów ekologicznych w kraju. Utworzyły one Porozumienie, koordynujące działania przeciwko rozwojowi energetyki jądrowej oraz wspierające rozwiązania alternatywne. W skład owego porozumienia weszły: Federacja Zielonych, Ruch i Wspólnota „Wolność i Pokój", Ruch „Wolę być", Śląski Ruch Ekologiczny, Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, Harcerski Ruch Ochrony Środowiska. Porozumienie w przyjętej deklaracji sformułowało główne idee.

Oto fragmenty deklaracji: „Nie zgadzamy się na Żarnowiec i na żadną elektrownię atomową. Nie mamy w Polsce kryzysu wytwarzania energii. Mamy kryzys jej używania. Nie godzimy się na narzucone społeczeństwu fałszywe dylematy: nie jesteśmy skazani na wybór pomiędzy elektrowniami atomowymi, a nowymi elektrowniami węglowymi. Istnieje wybór drogi alternatywnej.

Będziemy pracować na rzecz społeczeństwa, które swoje dobro i szczęście będzie budowało, zużywając niewielkie ilości energii. Wspierać rozwój energetyki opartej na źródłach odnawialnych, bezpiecznej dla środowiska, o niewielkiej skali i zdecentralizowanej".

12 bm., o godz. 14.30 w Gdańsku - porozumienie (którego agendy znajdują się w Gdańsku, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Łodzi, Zakopanem) organizuje pod „zieleniakiem", Domem Prasy i fontanną Neptuna pikietę. Jej uczestnicy będą na rowerach. Celem pikiety jest niedopuszczenie do rozwoju energetyki jądrowej w Polsce i wspieranie działań na rzecz energetyki alternatywnej.

Oto tymczasowy adres porozumienia na rzecz energii alternatywnej: **Tomasz Burek 80-274 Gdańsk ul. Nowowiejskiego 16/2.** (bk)

* * *

Gdańskie Forum Ekologiczne wystosowało list otwarty do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Wzywa w nim najwyższych przedstawicieli narodu do poważnego potraktowania woli społeczeństwa woj. gdańskiego, wyrażonej w społecznym referendum w sprawie budowy Eelektrowni Jądrowej w Żarnowcu. Wynik tego referendum, w którym ponad 86 proc. głosujących wypowiedziało się przeciw zbudowaniu elektrowni jądrowej w Żarnowcu — czytamy w liście — jednoznacznie dowodzi braku przyzwolenia społecznego na realizację tej inwestycji. Dlatego też organizacje skupione w Gdańskim Forum Ekologicznym (Sekcja Ekologiczna Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S", Franciszkański Ruch Ekologiczny — Gdańsk, Polski Ruch Ekologiczny — Okręg Wschodniopomorski, Zarząd Gł. Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Liga Ochrony Przyrody OW w Gdańsku i Komisja Ochrony Przyrody PTTK) wzywają więc do natychmiastowego zaniechania budowy EJ w Żarnowcu. (m)

SPORT

MISTRZ NA KOLANACH!

● Dokończenie ze str. 1

Na środku boiska autor widowiska umieścił ogromną kolorową piłkę z kwiatów, a wokół niej na murawie leżały 24 znacznie mniejsze, w kolorach krajów — finalistów. Gdy zaczynał się kolejny punkt programu ceremonii otwarcia — defilada modelek — balony te uleciały w powietrze.

Uroczystość w swej najbardziej efektownej części

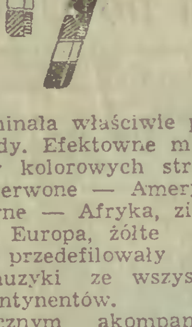

przypominała właściwie pokaz mody. Efektowne modelki w kolorowych strojach (czerwone — Ameryka, czarne — Afryka, zielone — Europa, żółte — Azja) przedefilowały w rytm muzyki ze wszystkich kontynentów.

Muzycznym akompaniamentem, który przewijał się przez całą uroczystość był hymn mistrzostw „Włoska noc".

Włosi nie mogli sobie też odmówić pokazania światu swej drugiej obok futbolu pasji — opery. Na wielkim ekranie wszyscy widzieli transmisję z La Scali fragmentów dzieła Verdiego „Nabucco".

Ku ogromnemu zaskoczeniu kibiców i telewidzów nie było tym razem oficjalnych przemówień, nikt nie otwierał mistrzostw wypowiedzeniem tradycyjnej formułki. Widocznie postanowiono, że otwarciem „il mondiale" będzie pierwszy gwizdek sędziego **Michela Vautrot.**

I oto piłkarskie mistrzostwa świata – 1990 rozpoczęły się sensacyjnie. „Cud w Mediolanie" — tak określił sprawozdawca telewizji włoskiej zwycięstwo Kamerunu 1:0 nad mistrzami świata Argentyńczykami. Drużyna trenera **Carlosa Bilardo** przystąpiła do tego spotkania jako wielki faworyt. Oczekiwano popisowej gry **Diego Maradony** i jego kolegów, tymczasem bohaterami meczu byli piłkarze afrykańscy, którzy zaprezentowali wielką ambicje i niemałe umiejętności. **Zwyciężyli, chciaż kończyli pojedynek w dziewiątkę.** Sędzia usunął bowiem z boiska dwóch zawodników Kamerunu – **Kana Biyika** i **Massinga.**

Kameruńczycy, górując nad przeciwnikami szybkością potrafili stworzyć wiele niebezpiecznych sytuacji i niewiele brakowało, a już wcześniej uzyskaliby prowadzenie. Ponadto udało im się skutecznie wyeliminować z gry zawodnika nr 1 drużyny mistrzów świata – Maradonę.

Zwycięską bramkę zdobył **Omam Biyik** w 66 min. Spotkanie oglądało 73 780 widzów.

Międzynarodowe regaty o Puchar Gdańska

Jachtklub Morski Stoczni Gdańskiej jest organizatorem **XVII Międzynarodowych Regat Żeglarskich o Puchar Gdańska.** Program tej czterodniowej imprezy (10—13 bm., na wodach Zatoki Gdańskiej) obejmuje rywalizację w klasach Finn, 470, 420 i Ok Dinghy. Obok kadry krajowych żeglarzy w regatach mają startować zawodnicy z NRD, Czechosłowacji i Litwy. Uroczyste otwarcie imprezy — 10 bm., o godz. 10 w Górkach Zachodnich.

Warto dodać, że dla niektórych żeglarzy gdańskie regaty stanowić będą eliminacje do mistrzostw świata. (ko)

Zaufanie do B. Ciundziewickiego

Na kongresie Europejskiej Federacji Pływania (LEN) w Belgradzie dokonano wyboru nowych władz na 4-letnią kadencję. Przyjemnie poinformować, że uczestnicy obrad wykazali zaufanie w stosunku do polskiego działacza, gdańszczanina Bogdana Ciundziewickiego, wybierając go po raz trzeci do Biura Wykonawczego LEN. Powierzono mu funkcję szefa do spraw pływania w Europie. B. Ciundziewicki jest pracownikiem Polskiego Rejestru Statków w Gdańsku. (ko)

Przy cygańskiej muzyce

RÓŻNE są formy reklamy. Wydaje się jednak, że ta — przyjęta przez **Salon Meblowy firmy „Furnel" w Gdańsku** — ma wszelkie szanse, by być najskuteczniejszą. Kierowniczka sklepu uważa bowiem, że najpierw trzeba klientów do siebie czymś przyciągnąć, a dopiero potem — liczyć zyski. Sięgnęli więc po sztukę, zaprosili do współpracy artystów, malarzy zespoły muzyczne.

I właśnie w niedzielę 10 bm. o godz. 16 na tarasie salonu przy ul. Rodakowskiego 3 a w Oliwie (osiedle Janka Krasickiego) od bedzie się pierwsza z cyklu promocyjnych imprez kulturalnych — występ Cyganów mołdawskich z Kiszyniowa. Połączony on będzie z pokazem mebli i tkanin z importu.

Oferta Furnela" jest interesująca. Firma proponuje bowiem nie tylko efektowne meble do biur, ale przede wszystkim — do mieszkań. W stylu i na modłę Zachodu. Relaksowe kanapy, rozkładane fotele (po badaniach ergonomicznych) stylowe wyposażenie salonu, sypialni i pokoju dziecięcego. Ich konstrukcja wykonana jest z litego drewna, uzupełniana płytami drewnopochodnymi, stylowo podbarwianymi m. in. na czarno. Są to wzory wprowadzone na życzenie kontrahentów zagranicznych.

Wyroby „Furnela", dostępne w gdańskim Salonie Meblowym wędrują na Zachód do Francji, Anglii, Austrii, RFN, Szwajcarii i Kanady. A od niedawna — także do naszych domów. (gp)

Drżyjcie...

● Dokończenie ze str. 1

powiednimi środkami a zwłaszcza statkami, które umożliwiłyby taka ochronę.

Rolę tę ma spełniać w przyszłości jednostka ochrony strefy budowana na zamówienie Urzędu Morskiego w Gdyni w Stoczni „Wisła", gdzie właśnie wczoraj odbyło się wodowanie tego statku. Do jego głównych walorów należy możliwość osiągania szybkości 18 węzłów, a także nowoczesne wyposażenie porównywalne ze sprzętem instalowanym na jednostkach używanych do ochrony stref innych państw bałtyckich.

Statek służyć będzie do ochrony nie tylko polskiej strefy rybackiej ale i środowiska morskiego umożliwiając w razie potrzeby skuteczny pościg za sprawcami wykroczeń. Ma 42,5 m długości całkowitej, 8,40 m szerokości i osiągać będzie zanurzenie ok. 3 m. Napęd stanowią dwa silniki produkcji H. Cegielskiego o mocy 1760 kW każdy. Obsługiwany przez 11-osobową załogę i 2 inspektorów, będzie miał także 3 rezerwowe miejsca dla ewentualnych rozbitków czy też „piratów".

Stoczniowcy już w listopadzie tego roku chcą przekazać gotowy statek Urzędowi Morskiemu w Gdyni. Matka chrzestna p. **Grażyna Ludwiczyńska** z UM nadała statkowi imię „Kaper 1". (T.Ch.)

Najpiękniejsza - najważniejsza

● Dokończenie ze str. 1

lą 6 lipca br. w Operze Leśnej w Sopocie, gdzie zwyczajowo w ostatnich latach wybierano Miss Polonię, kiedy biuro Chmielewskiego i gazeta stanowiły jedność. Nagrodą główną w konkursie Miss Polski jest — także zwyczajowo – samochód marki „Toyota", mimo wszystko w porównaniu z „Mercedesem" – prezent skromniejszy. Ale...

Istotą takich konkursów jest wybór najpiękniejszej Polki, która następnie ma reprezentować barwy narodowe w konkursach międzynarodowych. Ubiegłoroczna Miss Polonia – **Aneta Kręglicka** wygrała w listopadzie ten w ogóle najważniejszy i została Miss World! Rzecz w tym, że zaproszenia (licencje do udziału w światowych wyborach), także w Miss Universum i Miss International, posiada „Missland", czyli **konkurs tej właśnie firmy uważany jest w świecie jako priorytetowy w Polsce!** I właśnie Miss Polski wybrana w Sopocie automatycznie zaproszona zostanie w świat! Jej, tej nieznanej jeszcze przez miesiąc miss, przekaże swoją koronę i błogosławieństwo Miss Świata Aneta Kręglicka – piękność reprezentująca interesy „Misslandu", a nie „Expressu Wieczornego". Jej telegram, będący odpowiedzią na zaproszenie „Expressu" do Sali Kongresowej, był niczym innym, jak... dyplomatycznym wybiegiem. Miss Świata nie ma teraz jakichś szczególnych obowiązków. I nie jest w Londynie, tylko w Gdańsku, gdzie zdaje ostatnie egzaminy na uniwersytecie. I oczywiście mogłaby przyjechać do Warszawy 2 czerwca, gdyby nie taki oto fakt, że swoim nazwiskiem firmuje... konkurs konkurencyjny!

Jakie jest rzeczy poplątanie, najlepiej świadczą przygody nowo wybranej Miss Polonia '90. Otóż wystartowała ona najpierw w konkursie „Misslandu" i doszła do półfinałów, po czym nie znalazła uznania w oczach powołanego jury. Przeniosła się więc do „konkurencji" i wygrała całą pulę! Jakby w odwrotnym kierunku „pomaszerowała" wybrana w konkursie „EW" Justyna Maciejewska, Miss Kujaw, rezygnując z finału Miss Polonia w Sali Kongresowej i zgłaszając chęć wystartowania w konkursie Miss Polski w Operze Leśnej. Czy wygra — nie wiadomo...

JACEK ARTOWSKI

Kronika lokalna

PRZED WIZYTĄ STATKU „ANASTASIS"

Wojewoda gdański **Jerzy Jędykiewicz** przyjął wczoraj połączoną delegację międzynarodowej organizacji „Młodzież z Misją" oraz chrześcijańskiej fundacji „Samarytanin", zarejestrowanej w Polsce.

Spotkanie miało na celu przygotowanie wizyty w Gdyni statku „Anastasis", który przybędzie 17 lipca br. Przywiezie on materiały i sprzęt medyczny w ramach pomocy dla polskiej służby zdrowia. „Anastasis" przypływa na zaproszenie fundacji „Samarytanin".

AMERYKANIE O POLSKIEJ SŁUŻBIE ZDROWIA

W Bałtyckim Centrum Młodzieżowym w Gdańsku-Sobieszewie dobiegło końca 5-dniowe seminarium na temat organizacji i finansowania polskiej służby zdrowia. Prowadzili je związkowcy z amerykańskiej Federacji Pracy i Kongresu Organizacji Przemysłowych (AFL-CIO). Przedstawili oni m. in. różne modele funkcjonowania i opłacania służby zdrowia w krajach zachodnich.

Goście ze Stanów uznali, że reformowanie u nas tej służby nie może się dokonywać w izolacji, tj. w oderwaniu od innych dziedzin naszej gospodarki. W obecnej, trudnej sytuacji — sugerowano — lepiej by było udoskonalić w Polsce to, co już istnieje, zamiast przewracać wszystko do góry nogami.

Podczas zwiedzania gdańskich szpitali amerykańscy goście interesowali się systemem finansowania tych placówek oraz obsada kadrowa. Ich zdaniem w szpitalach tych — w stosunku do ilości łóżek — jest zatrudnionych za dużo lekarzy, a zdecydowanie za mało personelu średniego i niższego. (wła)

Strzeż się kierowco!

Niebezpiecznie na przejazdach

Trzy wypadki na przejazdach kolejowych w jednym dniu to wynik lekceważenia podstawowych przepisów kodeksu drogowego. Najpoważniejszy wypadek zdarzył się na szlaku Nieszawa — Aleksandrów Kujawski, gdzie pociąg pospieszny, podążający z Krynicy do Gdyni najechał na fiata 126p. Jego kierowca i pasażerka ponieśli śmierć na miejscu. Przerwa w ruchu trwała blisko 1,5 godziny.

Światła sygnalizacyjne zlekceważył również kierowca fiata 125p, najeżdżając na lokomotywę między Smętowem a Władysławowem. Na szczęście skończyło się tylko na uszkodzeniu obu pojazdów. Z kolei pociąg towarowy, jadący z Zajączkowa Tczewskiego do Poznania, najechał na traktor. I tutaj na szczęście obyło się bez ofiar, ale ciągnik nadawał się jedynie na złom.

Ostrzegamy kierowców przed nadmierną brawurą i lekceważeniem przepisów kodeksu drogowego. (wła)

Dyżur poselski T. Fiszbacha

W poniedziałek 11 czerwca w godz. 10.30-14.00 dyżur poselski pełnić będzie wicemarszałek Sejmu RP, poseł Tadeusz Fiszbach. Dyżur odbędzie się w biurze poselskim — pok. 168 I p. budynku Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 23/27.

Reporter notował...

OFIARAMI DZIECI

● Na ul. Hallera w Starogardzie Gdańskim, pod nadjeżdżający autobus MPK linii 18, nagle wbiegła 6-letnia Marzenka S., którą z ogólnymi obrażeniami odwieziono do Szpitala Rejonowego w Starogardzie.

● Kierowca „Poloneza" — Leszek W., wycofując samochód w ślepą uliczkę, tyłem najechał na 12-letniego Mariusza K. Dziecko, wraz z opiekującą się nim matką, kierowca „Poloneza" odwiózł do starogardzkiego szpitala.

„ROZBÓJNICY" ZA KRATKAMI

● Funkcjonariusze Komisariatu Kolejowego w Gdyni, zatrzymali na stacji PKP Gdynia Główna Osobowa dwóch 23-latków: Jacka S. i Adama G., którzy w pociągu relacji Wrocław — Gdynia, przy użyciu noża kuchennego sterroryzowali dwóch podróżnych okradając ich z pieniędzy, zegarka elektronicznego i bluzy, ogólnej wartości 400 tys. zł. Obaj sprawcy odwiezieni zostali do Izby Wytrzeźwień.

● Prokurator rejonowy w Gdańsku, wydał nakaz aresztowania 38-letniego Piotra J., obwinionego o to, iż 1 bm. działając wspólnie z innym sprawcą dokonał rozboju na kobiecie, której skradli pieniądze, dokumenty i inne przedmioty wartości 700 tys. zł. (ak)

OGŁOSZENIA superekspresowe

SPÓŁKA z kapitałem zagranicznym zatrudni z-cę dyrektora, samodzielnych spedytorów, liczmanów oraz sekretarkę. Wynagrodzenie b. dobre, oferty — tel. 20-04-69 w g. 10—14.

DOM Krynica Morska, sprzedam lub zamienię na mieszkanie Gdańsk. 41-70-61. G-65333

DZIAŁKĘ rzemieślniczą — kupię. 41-07-67. G-65417

KAJAK — sprzedam. 47-96-49. G-65432

TVC radziecki, nowy, tokarkę, sprzedam tel. 43-25-80. G-65409

BURSZTYN surowy kupię. 47-97-54. G-65131

SZAFĘ grającą — kupię. tel. 32-08-64. G-65427

ZATRUDNIĘ spawaczy. tel. 56-30-09 (16-20). G-65540

PRZESTRAJANIE magnetowidów, telewizorów. 39-42-56 (11-16) G-65500

FIRMA Mega zatrudni główną księgową na korzystnych warunkach oraz operatora dźwigu i koparki samojezdnej tel. 71-20-95. Ru 04-69 w g. 10—14.

ZLECĘ remont szafy grającej. tel. 52-08-64. G-65428

POŚREDNICTWO kontaktów handlowych z zagranica, dużo ciekawych ofert. Specjalność — Skandynawia, tel. 52-08-64. G-65430

MURARZY — zatrudnię. 32-65-43. G-65476

ZATRUDNIĘ: krawcowe, murarzy, tynkarzy, płytkarzy tel. 61-77-66. G-65315

ATRAKCYJNE meble wygierskie, stylowe, retro. tel. 43-16-24. G-65514

TV color Jowisz 04, wykładzinę 3x4.20 m, sprzedam. tel. 56-35-58. G-65517

PRZYCZEPĘ kempingową, kupię, tel. 56-54-74. G-65537

KUCHENKĘ mikrofalową, silnik do łodzi, maszynę, aparat Zenit, opony 6.70x15, 205x14, Wołga 21, sprzedam. 56-54-74. G-65535

ZATRUDNIĘ krawcowe i krojczego. Tel. 41-97-23. G-65549

ELEKTROINSTALATORA zatrudnię. 23-61-76. G-65545

Sprawa Romualda Spasowskiego i Zdzisława Rurarza

Rewizja -rewizji

PROKURATOR Generalny RP — minister sprawiedliwości **Aleksander Bentkowski** wniósł do Sądu Najwyższego rewizję nadzwyczajną od wyroku sądu wojskowego z 1982 roku, skazującego Romualda Spasowskiego na karę śmierci za zbrodnię szpiegostwa.

Sprawa w telegraficznym skrócie wyglądała następująco:

O godzinie szóstej rano 13 grudnia 1981 roku w przemówieniu radiowo-telewizyjnym (wyemitowanym w godzinach późniejszych) premier rządu PRL i minister obrony narodowej generał armii Wojciech Jaruzelski poinformował społeczeństwo, że wobec prób demontażu struktur państwowych przez ekstremalne siły „Solidarności" z Komisją Krajową na czele, ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, a Rada Państwa dekretem z 13 grudnia wprowadziła na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stan wojenny. W ślad za tym aktem wprowadzono w życie inne dekrety, dyscyplinujące obywateli i sankcjonujące rządy dyktatury wojskowej. Z przeszło miesięcznym opóźnieniem wszystkie te decyzje i dokumenty usankcjonował najwyższy organ władzy — Sejm PRL.

Od początku było wiadomo, że proweniencja praworządności, dozwalającej na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce jest wątpliwa. To jest jednak spór dla prawników, podobnie jak skutki wprowadzenia stanu wojennego są tematem badań dla historyków. Ale prawo wojenne... miało swoje prawa. Dyscyplinowało społeczeństwo, dyscyplinując oczywiście także urzędników państwowych.

Ambasadorem PRL w Stanach Zjednoczonych był w owym czasie **ROMUALD SPASOWSKI**, członek PZPR i dyplomata z wyjątkowo długim stażem w służbie zagranicznej Polski Ludowej, m. in. stały przedstawiciel Polski w ONZ, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny w Indiach, pełniący szereg innych funkcji w MSZ zarówno w centrali, jak na placówkach zagranicznych.

Spasowski, z dobrym rodowodem, wykształcony, znający języki obce, nie był typowym dyplomatą Peerelu. Prawdopodobnie było mu trudniej obejmować kolejne funkcje, do stanowiska wiceministra włącznie, bo nie był „swój": ani chłop, ani robotnik, ani komunista cierpiący za sanacji. Mimo to ów subtelny intelektualista w strukturze władzy „realnego socjalizmu" radził sobie nadspodziewanie dobrze i cieszył się zaufaniem zwierzchników politycznych. Ambasadorem w USA został już po wyborze Ronalda Reagana, w okresie napięć między Wschodem a Zachodem i jako dyplomata musiał firmować wszystkie działania obozu, wynikające z tzw. doktryny Breżniewa, czy interwencji wszędzie tam, gdzie zagrożone były interesy międzynarodowego komunizmu. Godził się na to bez protestów.

W kilka dni po ogłoszeniu stanu wojennego w Polsce, tuż przed świętami Bożego Narodzenia, Romuald Spasowski zdezerterował z placówki ambasadorskiej w Waszyngtonie, poprosił o azyl polityczny i oddał się do dyspozycji nie tyle CIA, ile — poddał się mechanizmom antykomunistycznej propagandy. M. in. przyjęty został razem z żoną przez prezydenta i panią Reagan w Białym Domu. Prawie natychmiast w Polsce prokuratura wojskowa wszczęła przeciwko niemu śledztwo pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego mocarstwa. Zareagowała także natychmiast „wojenna" propaganda. W specjalnych programach TVP jego sylwetkę pokazywano w najczarniejszych barwach, fotografowano luksusowe ponoć warszawskie mieszkanie i generalnie przedstawiano Spasowskiego jako krwiopijcę i wroga klasowego mas pracujących miast i wsi. Zaocznie został skazany doraźnie, bez prawa do rewizji wyroku — na karę śmierci...

NA skutek rewizji nadzwyczajnej prokuratora generalnego RP do Sądu Najwyższego trafi sprawa drugiego — obok Spasowskiego — dyplomaty skazanego po wprowadzeniu stanu wojennego na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz USA.

ZDZISŁAW RURARZ, ekonomista, docent, a następnie — profesor SGPiS, pracownik handlu zagranicznego, publicysta, współpracownik „Polityki", został w końcu doradcą ekonomicznym I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Podobno, co zresztą prawdopodobne zrezygnował z tej funkcji nie godząc się z realizowaną zabójczą polityką ekonomiczną „właścicieli Polski Ludowej", ale już „wpadł w nomenklaturę", już stał się kadrowym pracownikiem MSZ, i w lutym '81 skorzystał z propozycji zostania ambasadorem PRL w Japonii. Zdezerterował w Tokio 23 grudnia 81 i oświadczając, że nie godzi się z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego, poprosił o azyl polityczny w Stanach Zjednoczonych.

Reakcją było śledztwo prokuratury wojskowej i akt oskarżenia „o przekazaniu informacji stanowiących tajemnicę państwową". Rurarz, podobnie jak Spasowski, był oczywiście członkiem PZPR i nawet zasiadał w jakichś jej kierowniczych gremiach.

Obaj byli ambasadorzy już w latach politycznej emerytury w Stanach Zjednoczonych wydali drukiem wspomnienia, oczywiście bardzo krytyczne pod adresem komunistycznej władzy w Peerelu.

Obecnie wnoszący rewizje nadzwyczajne prokurator generalny RP — minister sprawiedliwości Aleksander Bentkowski uważa, że nie wskazano w postępowaniach sądowych i — wcześniej — w śledztwach żadnych dowodów potwierdzających zasadność podniesionych zarzutów i że sądy w sposób niedopuszczalny dokonały ustaleń faktycznych nie na podstawie dowodów, ale opierając się na przypuszczeniach i domysłach. W obu przypadkach prokurator generalny — minister sprawiedliwości wnosi o uniewinnienie skazanych...

I otóż w wolnym kraju, w warunkach demokracji, uzasadnienia obu tych rewizji budzą sporo zastrzeżeń! Faktem bowiem bezspornym w jednym i drugim przypadku jest, iż aktu dezercji dopuścili się rezydenci PRL za granicą, właśnie jedni z ówczesnych „właścicieli Polski Ludowej". Rurarz w swoich wspomnieniach informuje zresztą, że z projektami wprowadzenia stanu wojennego w Polsce miał się okazję zapoznać już wiosną '81. I właśnie ci dwaj dyplomaci wysokiej rangi w chwili dla siebie (ale nie dla społeczeństwa polskiego!) stosownej rozstali się z dotychczasowymi ideałami...

Zarówno Spasowski, jak Rurarz nie byli dziećmi! Byli ludźmi dojrzałymi, o skrystalizowanych poglądach i doskonale orientującymi się w tajnikach politycznej gry. Nie zasługuje na wiarygodność nagła odmiana ich poglądów. Jakoś wcześniej nie przeszkadzały im zupełnie wszystkie błędy i „zakręty" polityki komunistycznej władzy w Polsce. Jakoś pogodzili się ze zbrodniami stalinizmu, z poznańskim Czerwcem, Grudniem '70 i wypadkami w Ursusie i Radomiu w 76 r. Nie przeszkadzały im prowokacje Marca '68 i najświeższej daty prowokacja bydgoska — z marca '81. Obaj panowie byli bezkrytycznymi członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i bez szemrania wykonywali najabsurdalniejsze jej polecenia. I dopiero kiedy oburzenie świata na stan wojenny i zdławienie demokratycznej opozycji w Polsce — osiągnęło apogeum, obaj dyplomaci skorzystali z okazji, aby się odciąć od własnych politycznych korzeni...

JESTEM przeciwny karze śmierci. Generalnie! Zaś karanie śmiercią przeciwników politycznych uważam za najcięższą zbrodnię. Ale Spasowski i Rurarz nie są postaciami bez skazy. Uważam, że są to tylko cyniczni polityczni gracze, wykorzystujący sytuację dla własnych korzyści. To nie byli, i nie są, niezłomni patrioci polscy, występujący przeciwko totalitarnej i niepolskim interesom służącej władzy. Bo są to ludzie z życiorysami, a na życiorys każdy zapracowuje sam całym swoim postępowaniem. Spasowski i Rurarz nie zasługują w żadnym wypadku na karę śmierci, ale i nie zasługują na uniewinnienie. Zasługują na infamię!

JANUSZ ATLAS

W polskim sex-shopie

Siodło miłości i cukierki erotyczne

Kilka niewielkich pawilonów przy ul. Komarowa na warszawskim Mokotowie. Wzrok przyciągają migocące litery „sex-shop", widok u nas „zgoła" niecodzienny. Nieliczni przechodnie obojętnie popatrują na zamalowaną wystawę, którą ozdabia tylko wielka dziurka od klucza. Zaciekawieni wtykamy w nią głowę i... widzimy własne lustrzane odbicie. A mama już dawno przestrzegała, żeby nie podglądać przez dziurkę od klucza...

To pomysł plastyka, Andrzeja Przedworskiego — mówi **Jacek Baran**, przedstawiciel Przedsiębiorstwa Promocji Handlu i Usług INTERSEKS, które od 19 maja prowadzi pierwszy w stolicy sex-shop. Wystawa ze względu na dobre obyczaje i aby nie razić niczyich oczu nie może być zapełniona „seksownymi" przyrządami. Pozostaje więc frapować w inny sposób...

Nie potwierdza się tu figlarne powiedzenie: „Co na wystawie to i w sklepie"

A w sklepie?

Siodło miłości za 622 tys. złotych, przeróżne wibratory od 170 do 538 tys. zł, fantazyjne breloczki po 17 tysięcy, a także duży wybór afrodyzjaków. Z wyłożonego na ladzie informatora dowiadujemy się, że potenz-energizer za 98 tys. zł wspomaga gotowość seksualną oraz potencję, liebes troppen (krople miłości) za 91 tys. są wskazane w stanach zaburzenia libido i sprawności seksualnej, largo krem (prawie 100 tys. złotych) jest przydatny w zaburzeniach pochodzenia nerwicowego i naczyniowego wzwodu członka, a półgodzinny krem miłości (87 tys.) pomaga przy zbyt wczesnych wytryskach.

Największe powodzenie miały cukierki erotyczne (87 tys.), które wykupiono w mig, jako gwarantujące natychmiastowy efekt podniecający. Dobrze sprzedają się także różnego rodzaju wymyślne wibratory i wirylizatory, a także „pogrubiacze" i „podłużacze" prącia, breloczki, erotyczna bielizna oraz specjalne prezerwatywy. Cóż, nie każdy chce się zadowolić tym, co mu dała natura! Około 80 proc. próbnej partii towaru przeznaczono dla pań, ale już wiadomo, że mężczyźni często pytają o dmuchane lale, które pewnie niedługo znajdą się w sklepie.

Cały towar, oprócz zachodnich, ma polskie atesty. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do sex-preparatów oraz wyrobów z gumy, które nie mogą być toksyczne — mówi Jacek Baran. — Towar sprowadzamy z RFN od kontrahenta, który od 15 lat specjalizuje się w tego typu wyrobach. Jakość jest więc wysoka, w odróżnieniu od tzw. Hongkongu, który dotąd pojawiał się na bazarach.

Firma „Interseks" współpracuje z Zakładem Seksuologii i Patologii Międzyludzkich. Obecny na otwarciu sklepu dr Stanisław Dulko stwierdził, że około

30 proc. pacjentów

poradni potrzebuje skierowania do takiego sklepu.

Sex-shopy to w naszym pejzażu rzecz całkiem nowa. W tej chwili istnieją 2 w Łodzi i 2 w Warszawie. Złagodzone przepisy dopuściły powstawanie podobnych placówek dopiero w tym roku, z tym, że nadal obowiązuje 173 artykuł kodeksu karnego, zabraniający rozpowszechniania pornografii.

— My żadną pornografią nie handlujemy, choć ta granica jest bardzo płynna — mówi Jacek Baran. — Są dostępne zachodnie magazyny typu „Playboy" czy „Penthouse", ale żadnych „świerszczyków", także na kasetach wideo.

Bulwersują, szokują czy powoli wtopią się w krajobraz uliczny i staną się uciechą tylko dla niektórych? Zachodnie przykłady zdają się potwierdzać to ostatnie. Po latach mody na seks i porno-shopy, peep-shopy, living love, placówki „rozkoszy" zaczęły przenosić się z głównych ulic miast na peryferie. Nieraz trzeba się sporo nachodzić, żeby odnaleźć taki sklep w Sztokholmie czy Frankfurcie, tak jest niewidoczny dla oczu. Ludzie mijają go obojętnie, tylko od czasu do czasu drzwi otwiera rzadki klient lub po prostu grupa turystów chcących nacieszyć oczy rekwizytami miłości.

U nas to jednak dalej pewien szok. Odwołajmy się więc do opinii ulicznej:

— Sex-shopy? Obraza boska, świństwo i brud moralny — wzrok starszej pani pała świętym oburzeniem.

Dwóch młodych mężczyzn: — Nareszcie i u nas

jest Europa!

Do tej pory i tak kto chciał ten miał. Teraz to już nie zakazany owoc.

Młoda kobieta z dzieckiem: — Nie przeszkadza mi to, pod warunkiem, że mój mąż tam nie wchodzi.

Starszy pan: — Dlaczego nie? Przychodzi czas, gdy trzeba uprzyjemniać sobie życie...

Zróżnicowane opinie, różne reakcje, różny poziom emocji. Jednych to razi, innych oburza. Jedni traktują to obojętnie, inni się cieszą, że stosowny rekwizyt będą mogli kupić sobie za rogiem. Pełna wolność. W sumie jednak zainteresowanie problemem dość mierne. W dobie golizny na ekranach kin i telewizorów gumowe penisy i dmuchane lale z „dziurką" tak bardzo nie szokują. Ot, zabawki dla niektórych.

Drzwi do sklepu ozdabia wywieszka: wstęp od lat 18. Ciekawska młodzież jest grzecznie wypraszana ze sklepu. Niedawno przysłali kartkę: „Wpuszczajcie od lat 12"...

W sklepie tłumnie. Większość ogląda, nieliczni coś tam kupują. Transakcje załatwiane są

dyskretnie, półgłosem.

Obsługa damsko-męska gwarantuje dyskrecję. Towar pakuje się do nieprzezroczystych toreb.

— Kilka dni temu odwiedził nas starszy pan — mówi Jacek Baran. — Postał, popatrzył i wyszedł. Za chwilę zadzwonił z budki z prośbą o zapakowanie mu wirylizatora stojącego na lewej półce. Przyszedł i zapłacił. Innym razem starsza pani zażenowana chichotem grupy młodych ludzi opuściła sklep. Wróciła, gdy nikogo nie było, aby kupić wibrator. W sumie klientela bardzo różna. Np. para małżeńska, gdzie mąż od pewnego czasu cierpi na impotencję. Radzili się, co najlepiej zastosować. Większość jest od razu zdecydowana na określony towar, szczególnie gdy ma jakieś dolegliwości. Pomagamy i wybieramy coś odpowiedniego.

Do tej pory nie było kłopotów z opinią publiczną. Ludzie zachowują się taktownie i kulturalnie, no, czasem ktoś się zdziwi lub zaśmieje. A kogo to razi, może tu po prostu nie wchodzić...

Zupełnie inne problemy ma właścicielka drugiego warszawskiego sex-shopu, **Małgorzata Jędrzejczak**. Sklep usytuowany w centrum stolicy, przy ul. Mazowieckiej, już dwa razy stał się obiektem napaści. Powybijano okna, przecięto kabel telefoniczny, zerwano tablicę informacyjną.

— Tego należało się spodziewać — mówi właścicielka sklepu — znając nastawienie niektórych ludzi do spraw seksu. Po prostu Ciemnogród. Tym bardziej że sklep jest nie tylko typowym sex-shopem, a chce jeszcze propagować tzw. sex-appeal.

Na półkach fantom kobiety za 1,5 mln złotych, sztuczne członki od 320–621 tys., afrodyzjaki. Ale jest też sporo atrakcyjnej bielizny erotycznej dla pań i panów, w planie zaś konfekcja dla kobiet ciężarnych.

— Tak mało ludzi potrafi dziś zadbać o siebie — mówi Małgorzata Jędrzejczak. — Chciałabym im przypomnieć, jak można być bardziej pociągającym. Będzie tu można także nabyć artystyczne fotografie erotyczne i dobre malarstwo z tej dziedziny. Chodzi o to, aby pokazać, że seks jest piękny i estetyczny, i nie musi być wulgarny.

Poziom klientów zaskoczył właścicielkę sklepu. Początkowo spodziewała się „marginesu", a stało się wręcz odwrotnie. Eleganckie panie, zadbani panowie, osoby starsze, które wcale nie są zażenowane tym, co stoi na półkach — przeciwnie, z zainteresowaniem oglądają różne rekwizyty. „Poszło" już sporo wibratorów i wirylizatorów, „wzięciem" cieszą się specjalne prezerwatywy. A więc

popyt jest!

Pani Małgorzata asortyment wybierała według swojego „gustu". Ludzie swobodnie się tu czują, nie ma atmosfery niezdrowej sensacji.

— Marzy mi się, że mój sklep będzie miejscem, gdzie można nauczyć się kultury seksualnej — mówi p. Małgorzata. Bez tabu i pruderii.

Na odchodnym z okien wystawy żegnają mnie karminowe usta z przyciśniętym doń palcem z długim czerwonym paznokciem. Psst! W oknach dziury po kamieniach...

Sfera seksu to delikatna materia. Należy dbać, żeby jej funkcjonowania nie zakłócić. A jeżeli to się już stanie? Ile cierpień znosi człowiek uważający się za impotenta, kochająca się para, której przestało „wychodzić" w łóżku, czy choćby samotna kobieta, która potrzebuje od czasu do czasu rozładować swe naturalne emocje? Jeśli więc ktoś potrzebuje rekwizytu, jego sprawa. Nie robi nikomu krzywdy. Zamknijmy więc za nim drzwi i nie podglądajmy przez dziurkę od klucza...

A tak na dobrą sprawę, to dzisiejsze wytwory przemysłu erotycznego są mało pomysłowe i finezyjne. Już w antyku i średniowieczu (o czym pisał Fredro) znane były godmisze. Francuskie dworki szyły sobie podłużne woreczki z atłasu napełniane gorącą kaszą, a meble buduarowe Katarzyny II do tej pory mogą przyprawić o zawrót głowy wymyślnością póz i różnych męsko-damskich połączeń.

Więc nihil novi! Nie jesteśmy pierwsi, ani ostatni w ubarwianiu sobie erotycznego życia. Rzecz tylko w tym, aby działo się to z dobrym smakiem i estetycznie. Wszystko dla ludzi.

ANNA GOTOWIEC

Fot. M. Zarzecki

W rytmie natury

Zegary biologiczne

WŁAŚCIWIE powinniśmy już mieć za sobą huśtawkę nastrojów i reakcji charakteryzujących zimowo-wiosenne przesilenie. Tyle że zima była w tym roku mało zimowa, wiosna zaskaczyła nas przedwcześnie, potem znowu nastały chłody. Ową przemienność nie najlepiej znoszą nawet ludzie zdrowi i silni, o chorych i wrażliwych na zmiany temperatury i ciśnienia nie mówiąc. Jest to rezultat zakłócenia biologicznych rytmów organizmu.

Badaniem zależności zachowania się organizmu ludzkiego od otoczenia, rytmów dobowych, sezonowych, a nawet rocznych zajmuje się chronobiologia, młoda, bo licząca sobie zaledwie 30 lat, dyscyplina naukowa. Już znacznie wcześniej jednak i bez naukowych badań wyróżniano ludzi poranka i ludzi wieczoru, czyli tzw. skowronki i sowy. Pierwsi chodzą spać wcześnie, wstają rano pełni energii, a szczyt aktywności osiągają w pierwszej połowie dnia. Sowy kładą się późno, rano — wyrwane z głębokiego snu — trudno kontaktują z otoczeniem. Ożywiają się koło południa, maksymalną sprawność osiągając w drugiej połowie dnia. Większość z nas należy jednakże do arytmików, czyli potrafiących dostosować się do — zależnego od potrzeb i warunków — reżimu pracy i odpoczynku. Optymalne okresy aktywności arytmików to. godz. 9—13 i 16—18.

Znajomość rytmów dobowych stała się niezwykle ważna podczas długotrwałych lotów kosmicznych, które wymagały opracowania odpowiedniego reżimu życia kosmonautów, ścisłego regulowania okresów pracy, odpoczynku, snu. W pozaziemskich warunkach naturalne rytmy ulegają bowiem rozstrojeniu. Stąd konieczność sztucznego regulowania wskazówek zegara biologicznego.

Funkcjonowanie tego ostatniego zależy w dużym stopniu od czynników wewnętrznych, dziedzicznych. W jeszcze większej mierze jednakże od zewnętrznych, takich jak pory roku ,temperatura, wilgotność powietrza, a także np.... przypływy i odpływy oceanów. Przede wszystkim jednak od Słońca, czyli światła. Rano, po przebudzeniu, we krwi wzrasta poziom adrenaliny, hormonu wpływającego na konsumpcję tlenu i stymulującego przemianę materii. Zwiększa się poziom hemoglobiny i cukru. W rezultacie wzrasta puls, ciśnienie i temperatura, osiągając optymalną wartość między godz. 16 a 18. Potem następuje powolny spadek, aż do najniższego poziomu między godz. 3 a 5 rano. Określonym rytmom podlega także gospodarka hormonami. Nie jest przypadkiem, iż najwięcej dzieci rodzi się około północy, co wiąże się z wydzielaniem hormonu, stymulującego kurczliwość macicy.

Noc jednakże bywa także niebezpieczna. Jest to bowiem okres uśpienia naturalnej odporności organizmu. Lekarze zaobserwowali już dawno, iż właśnie nocą nasilają się ataki astmy, zawały mięśnia sercowego, zaburzenia krążenia. I stąd, poza wyjątkowymi sytuacjami, wszelkie operacje przeprowadza się przed południem, w okresie optymalnej sprawności organizmu.

I wreszcie sprawa posiłków. Otóż 50—60 proc. dobowych racji należy spożywać do godz. 16. Wieczorem aktywność żołądka jest mała, a nocą prawie równa zeru.

Zakłócenia rytmu biologicznego zegara, które powodujemy naszym niehigienicznym, nieuporządkowanym trybem życia, niewiedzą i brakiem organizacji przejawiają się bezsennością, uczuciem ciągłego zmęczenia, złym samopoczuciem. Prowadzić mogą także do poważnych dolegliwości — nerwicy, chorób serca i przewodu pokarmowego. Dbajmy więc o nasze biologiczne zegary co najmniej tak, jak o elektroniczne czasomierze. W tych pierwszych nie można wymienić zużytej baterii.

EWA JORDAN

Homo homini

NŻYNIEROWI Z. najbardziej jest żal Lejzorka Rojtszwańca, który niestety, przez swoje burzliwe życie nie doczekał naszych wspaniałych czasów. Inżynier Z. lubi czasami wyobrażać sobie taką oto sytuację: idzie ulicami naszych miast razem z Lejzorkiem i mijają stragany a tam owoce zwane bananami. Lejzorek zatacza się od straganu do straganu. To efekt bananów i wesołej piosenki, którą śpiewał Lejzorkowi jego ulubiony fryzjer Lewek w trakcie golenia. Przemycana nad uchem melodia brzmiała: „Czy chciałbyś mieć banany, byś żądzą był pijany...".

Tutaj można być pijanym z powodu wielu żądz. Od lat niczym powracająca melodyjka przetyka się wątek „Skumbrii w tomacie" mistrza Ildefonsa:

„Zaraza rośnie w świątek i piątek
Idę na Polskę robić porządek".

A porządki można robić w każdym temacie. Bo przecież idzie o nas, o Polskie... Tu pozwolę się jeszcze raz wesprzeć mistrzem Gałczyńskim, tym razem jego „Ozorem na szaro":

„Masz pan scyzoryk! Rżnij pan kolego!
Hejże do czynu narodowego!"

Rżnijmy więc, ale... Nie zapominajmy, że słowa są najsilniejszym narkotykiem używanym przez ludzkość.

Banan i ananas

Świadomi bądźmy też i tego, że nawet najbiedniejszy kraj może wytrzymać złodziejstwo ale najbogatszy nie przetrzyma głupoty...

Cóż, drogi inżynier Z. ma swojego Lejzorka a ja sam czuję się niczym w zapomnianym wierszu Tadeusza Nowaka:

„Nocą siedzę przed sobą
ja w cylindrze ja boso
a tam przez wieś z wesela
z nożem w plecach mnie niosą"

Może to w plecach to nie duży nóż kuchenny, to tylko scyzoryk — symbol miłości bliźniego swego?!

Ech Lejzorku poszlibyśmy razem przez wspaniały polski kraj, gdzie w dalszym ciągu każda „góra porodzi mysz piszczącą i ślepą, a jedyny demagog kameleon zmienia skórę ku uciesze ulicznej gawiedzi". Poszlibyśmy we trójkę — ty Lejzorku, inżynier Z. i ja. Poszlibyśmy i na niejednym straganie spotkalibyśmy oprócz bananów także i słoneczne ananasy. Może właśnie ananas przyczyniłby się do dialogu podobnego do urywka z „Zielonej gęsi" K.I. Gałczyńskiego, kiedy to rozmawia mama z synem:

„Wstań synku. Już słońce wschodzi,
jak, że tak powiem, ananas"
na co syn:
„Wschodzi? Cóż mnie to obchodzi?
Bo wschodzi, ale
nie dla nas..."

Ech, Lejzorku, na szczęście (lub nie) słońce też czasami zachodzi.

ADAM SCHMIDT

Tragiczny efekt dobrego uczynku

CZYNIĄC bliźniemu przysługę, z dobrej woli i chęci świadczenia pomocy, bez żadnego złego zamysłu, a tylko z powodu nieprzewidywania skutków podejmowanych działań, niekiedy najzupełniej mimowolnie możemy wywołać nieszczęście. Wypadek taki przydarzył się **Andrzejowi L.**, który niebawem stanie w charakterze oskarżonego przed Sądem Rejonowym w Toruniu.

Wszystko zaczęło się od piecyka gazowego, zakupionego przez **Małgorzatę G.**, kuzynkę oskarżonego. Był to egzemplarz używany, wyprodukowany w roku 1970, przystosowany do spalania gazu tzw. miejskiego. Piecyk ten nie mógł być stosowany do zasilania gazem ziemnym, występującym w toruńskiej sieci gazowniczej.

Andrzej L., chociaż z zawodu monter instalacji sanitarnych, najwyraźniej nie zdawał sobie z tego sprawy albo też świadomość tego faktu najzwyczajniej zbagatelizował. Dość, że podjął się instalacji piecyka w łazience mieszkania Małgorzaty G. Pomagali mu w tych pracach jej mąż, ojciec i teść.

Od razu trzeba wyjaśnić rzecz pozornie tylko bagatelną, mianowicie — Andrzej L. podejmując się kierowania wspomnianymi pracami nie posiadał uprawnień niezbędnych do wykonywania instalacji gazowych przewidzianych przepisami zarządzenia ministra przemysłu z 15 marca 1989 r.

Uwaga ta jest o tyle istotna, że wielokrotnie w życiu codziennym się zdarza, że korzystamy z pomocy rozmaitych „złotych rączek", nie pytając ich o wymagane kwalifikacje, a zadowalając się jedynie samą umiejętnością wykonania konkretnej roboty, naprawy czy usługi

Pomagierzy Andrzeja L. zgodnie z jego instrukcjami cięli i gwintowali rury, co sprawiło, że terma zainstalowana została sprawnie i szybko, ku zadowoleniu małżeństwa G. Szczelność rur sprawdzono tradycyjną metodą „na zapałkę". Wszystko było w porządku. Kuzynowi serdecznie podziękowano.

3 grudnia 1989 r. Małgorzata G. — będąca wówczas w siódmym miesiącu ciąży — przygotowując się do kąpieli nagle straciła przytomność. Zauważył to jej mąż, kiedy zaniepokojony ciszą w łazience, wyważył do niej drzwi. Nieprzytomna natychmiast została przewieziona do szpitala, gdzie poddano ją reanimacji. Niestety — zmarła.

We krwi zmarłej stwierdzono 27 procent hemoglobiny tlenkowęglowej. Ponieważ oficjalnie stwierdzono, że zatruła się ona tlenkiem węgla, prokurator powołał specjalistów od instalacji gazowych, którzy po uruchomieniu termy, przy zamkniętych drzwiach łazienki, po dziesięciu minutach stwierdzili stężenie tlenku węgla w pomieszczeniu na poziomie 1,87 mg/l, przy dopuszczalnym 0,02 mg/l powietrza.

Biegli stwierdzili jednoznacznie, że instalacja gazowa w łazience mieszkania Małgorzaty i Adama G. jest wykonana niezgodnie z obowiązującymi przepisami i nie gwarantuje bezpiecznej eksploatacji grzejnika gazowego, jak również, że w spalinach powstałych w wyniku spalania gazu ziemnego w palniku przystosowanym do gazu miejskiego wydzielała się zdecydowanie nadmierna i trująca ilość tlenku węgla.

Śmierć w gazie

Prokurator oskarżając Andrzeja L., o nieumyślne spowodowanie śmierci kuzynki zwraca uwagę, że instalacja termy gazowej nastąpiła z pominięciem warunków wymaganych zarządzeniem ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z 30 grudnia 1970 r. w sprawie warunków, jakim powinny odpowiadać instalacje gazowe. tj. bez dokumentacji technicznej opracowanej przez uprawnionego projektanta, zapewnienia dostawy gazu wydanego przez właściwy rejon gazowniczy, sprawdzenia przez uprawniony warsztat kominiarski drożności kanału spalinowego. Nadto po wykonaniu prac, termy nie zgłoszono do odbioru technicznego kończącego się decyzją o dopuszczeniu bądź nie instalacji do eksploatacji.

Gdyby te wszystkie warunki zostały spełnione, Małgorzata G. zapewne do dziś by żyła. Przy fachowym odbiorze instalacji z pewnością nie uszłoby uwadze, że w łazience brak połączenia wylotu spalin do przewodów kominowych, a drzwi z łazienki nie posiadają niezbędnych otworów wentylacyjnych, nie mówiąc już o braku wentylacji wywiewnej.

Zgon Małgorzaty G. nastąpił oczywiście z powodu nieszczęśliwego splotu okoliczności. Jej tragiczna śmierć doprowadziła na ławę oskarżonych kuzyna Andrzeja L., który chciał pomóc rodzinie, ale w rezultacie przyniosło to fatalny skutek. Chciał uczynić dobrze, ale „wyszło" bardzo źle.

SEBASTIAN ZBRACKI

Sposób na stres?

Taaaka ryba...

DZIŚ prawdziwych rybaków już nie ma? Są! Wystarczy spojrzeć na brzeg byle jakiej rzeczki czy potoku, a zawsze znajdzie się wystawiony na łów „patyk". Dla jednych — jest to sprawa swoiście pojętego honoru — złapać taaaką rybę. Dla innych — sposób na stres, zmęczenie, odnerwicowanie. Zresztą wielu lekarzy uważa, że właśnie wśród miłośników wędkarstwa jest najmniej znerwicowanych, polecając tę metodę na zdrowie.

Przesiadywanie nad brzegiem wody i bezczynne jej przyglądanie się jest na pewno przyjemnością i odpoczynkiem. Wędkarstwo — to prawdziwe — jest obecnie sportem reglamentowanym, uprawianym w ramach przynależności do odpowiedniego związku i pod warunkiem posiadania karty wędkarskiej. Aby rybę złowić, a raczej żeby ją przechytrzyć również współczesny wędkarz musi się nie lada dziś nagłowić. Jakiej użyć przynęty? Czy lepiej próbować złowić na „żywca" czy może lepiej na małą metalową rybkę, która wiercąc się w wodzie udaje prawdziwą? A może na sztuczną muchę? Na robaka? Przy czym wprawny wędkarz uwzględnia również pogodę, głębokość wody, stan zarybienia oraz dziesiątki innych czynników do których dostosowuje swoje metody łowieckie.

Przede wszystkim jednak potrzebna jest wędkarzowi cierpliwość. Wielogodzinne wyczekiwanie na drgnięcie spławika w czasach, kiedy życie ludzkie toczy się w niebywałym tempie — jest pewnego rodzaju duchowym luksusem, porównywalnym z medytacją. Przy czym droga jest w tym przypadku toż sama z celem. Niemało jest na szczęście wędkarzy, dla których główną atrakcję stanowi wysiadywanie na brzegu i rozkoszowanie się pięknem przyrody. Są wówczas sam na sam z naturą i ze sobą. To, czy ryba połknie przynętę czy też nie, jest dla nich kwestią drugorzędną. Wędkarz idealny, to człowiek bezgranicznie cierpliwy, wytrwały, potrafiący godzinami siedzieć lub stać bez ruchu, wsłuchując się w odgłosy wiatru, listowia, obserwując ptaki i wodę. Jest mu obojętne czy znajduje się nad stawem, morzem lub rwiącym strumieniem górskim.

Są jednak i inni wędkarze, dla których liczą się jedynie rozmiary i liczba złowionych ryb. Byle jak najwięcej w jak najkrótszym czasie. Wyżywają się oni w zawodach wędkarskich, podczas których trzydziestu lub pięćdziesięciu panów, stojąc ciasno jeden obok drugiego, zarzucą o 7 rano wędki, by do południa zawzięcie walczyć o pierwsze miejsce — kto więcej. Rozstrzyga waga.

Polecamy jednak prawdziwe wędkarstwo. Czyli skromny nawet sprzęt, może własnoręcznie zrobiony (zważywszy na ceny tego „profesjonalnego"), rendez-vous z przyrodą i wyłączenie się ze wszystkich swoich trosk.

TERESA KWAŚNIEWSKA

Fot. M. Zarzecki

Nomen omen?

W budynku byłego KW PZPR w Gdańsku trwa rozliczanie przedostatniej ekipy. Z książek oczywiście, wypożyczonych a nie oddanych tutejszej bibliotece. Z kartotek wynika, że były sekretarz KW Mieczysław Ch. zalega ze zwrotem kilku woluminów. Pierwsza książka nosi tytuł „Jak oceniać pracowników", zaś ostatnia — „Kaputt".

Tak to samo życie lubi płatać figle. n.

(125) NIECODZIENNIK

Listonosze, muszą mieć kalosze... Fot. W. Amerski

To jest szczerość!

O pieniądzach dżentelmeni nie mówią i tak ponoć być powinno. Tego chce konwenans.

Błogie dzieciństwo nieświadome jest takich kanonów. Z rozbrajającą więc szczerością pretendentki do tytułu „Małej Miss Lata", odpowiadały na podchwytliwe pytania. Jedno z nich brzmiało: co najbardziej lubisz?

Dziewczynka wybrać miała któryś z wariantów skwapliwie podsuwanych przez pytającego. Niezmordowanie zbijała go z tropu, twierdząc że nie lubi ani kluseczek, ani zupki, ani zwierzątek, ani słoneczka, ani kwiatków, ani zabawek, ani... Powiedz nam wobec tego sama co lubisz — skapitulował indagujący. Pieniążki — z wdziękiem rzekło dziecko. I to się nazywa szczerość! (blar)

Wcześniej ostrzą miecze

CO roku 22 lipca, w Święto Odrodzenia Golub — Dobrzyń był organizatorem widowiskowej imprezy — turniejów rycerskich, z udziałem gości z kraju i zagranicy. Lipcowe święto zostało zniesione. Czy będą więc turnieje?

W Golubiu nie zamierza się rezygnować z owych słynnych i popularnych imprez. Tak zapewnił dyrektor golubskiego zamku i organizator turniejów — Zygmunt Kwiatkowski. W lipcu bowiem — jak powiedział — mamy inną ważną rocznicę, przypominającą dzieje oręża polskiego — rocznicę grunwaldzkiej victorii.

Szkoda, że przypomniano sobie o tym dopiero teraz. Rycerze w historycznych strojach bardziej kojarzą się bowiem z datą 15, a nie — 22 lipca.

Tym razem więc ostrzą miecze wcześniej, by dobrze przygotować się do występów na zamku Anny Wazówny.

(m)

Rys. I. Machniewska

Mrówka w „leninówce"

O ks. Bace i jego literackiej twórczości uczyło się już kilka pokoleń Polaków. Poezję tę zgodnie uznajemy za grafomańską, a wiersze w rodzaju „Cny młodziku — migdaliku, piękny rydzu-ślepowidzu" — za klasyczny przykład bełkotu i złego smaku.

Po cóż jednak szukać takich przykładów w historii literatury, skoro wielu współczesnych wierszokletów przerasta dawnych mistrzów i to znacznie. Wystarczy choćby posłuchać tekstów rodzimych piosenek.

Jedna z nowych, z repertuaru Anny Jurksztowicz „idzie" tak: „Ja oddam duszę za kapelusze, dorównam mrówce tylko w leninówce; będę cię kochać biedaku, ale w szapoklaku". No i dalej przez kilka zwrotek dokładnie w takim stylu. „Wysiada" przy tym nawet ubiegłoroczny przebój — „Klub wesołego szampana" o młotkowym, krogulcu i panience, która bardzo by chciała... (blar)

40 lat minęło...

PIERWSZY DOCENT

Dr Kazimierz Demel, pracownik naukowy Morskiego Instytutu Rybackiego, uzyskał stopień docenta w zakresie oceanografii biologicznej i ekologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Jest to pierwszy wypadek w dziejach nauki Polskiej, że pracownik morski uzyskał stopień docenta.

„Dziennik Bałtycki" z 22 czerwca 1950 r.

WHO IS WHO

Przez swoje wspaniałe osiągnięcia Antoni Bradtke zasłużył na to, by znaleźć się w jednym szeregu obok naszych najwybitniejszych przodowników pracy. Antoni Bradtke — to Markiewka w szkole. Antoni Bradtke — to wzorowy syn Polski Ludowej, to doskonały obrońca pokoju (o 12-letnim uczniu szkoły podstawowej).

„Dziennik Bałtycki" z 25 czerwca 1950 r.

TARAS DLA WYGODY

Dyrekcja PKP w Gdańsku chcąc umożliwić pasażerom na stacji w Sopocie oczekiwanie latem na pociąg, na wolnym powietrzu, rozpoczęła budowę pięknego tarasu obok dworca. Taraz, na którym urządzony będzie bufet, zostanie prawdopodobnie oddany do publicznego użytku już w niedzielę.

„Dziennik Bałtycki" z 25 czerwca 1950 r.

PREFEKT POTĘPIONY

Rada Pedagogiczna przy publicznej szkole podstawowej nr 23 w Gdyni Chylonii potępia odmówienie złożenia podpisu pod apelem sztokholmskim przez nauczyciela religii w tutejszej szkole ks. Feliksa Ożgę, uważając czyn ten za niezgodny z najżywotniejszymi interesami narodu polskiego i całej ludzkości.

„Dziennik Bałtycki" z 25 czerwca 1950 r.

INWAZJA

W tym roku nad polskie morze ma przybyć 3 tysiące Czechów i Słowaków, którzy zostaną rozlokowani w Sopocie i w Juracie. Pierwsza partia ma przybyć w dniu 2 lipca.

„Dziennik Bałtycki" z 24 czerwca 1950 r.

GDYŃSKIE TEMPO

Oddział 10 Zjednoczenia Wybrzeża Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego przystąpił w ubiegły poniedziałek do budowy trzech bloków mieszkalnych metodą szybkościowo - potokową, po raz pierwszy w Polsce. Zobowiązano się wykończyć je w stanie surowym na 22 lipca.

„Dziennik Bałtycki" z 21 czerwca 1950 r.

ZWIĄZKOWCY TANIEJ

W dniach 21 i 22 bm. odbędzie się w Teatrze Wybrzeże w Gdyni przedstawienie „Ciszy" dla członków Zw. Zaw. Bilety z 70-proc. zniżką są już do nabycia w Miejskiej Radzie Związków Zawodowych.

„Dziennik Bałtycki" z 20 czerwca 1950 r.

ROBOTA DLA POCZTY

Wielkim wydarzeniem była rocznica urodzin Generalissimusa Stalina. Z okazji tej 110 tysięcy mieszkańców Wybrzeża wysłało karty i listy gratulacyjne, adresowane: Józef Stalin — Moskwa, Kreml.

„Dziennik Bałtycki" z 20 czerwca 1950 r.

PRZEŁOŻONY DZIEŃ

Wyznaczony na 25 czerwca br. w całym kraju „Dzień PZB" został odwołany i przełożony na jesień. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego stanął na stanowisku, że w związku z nasileniem sportów letnich, impreza przyniesie większe korzyści w sezonie jesiennym.

„Dziennik Bałtycki" z 19 czerwca 1950 r.

TEN KAPITALIZM!

M.R. i setki jej podobnych kobiet i mężczyzn — to ofiary ustroju kapitalistycznego, który prześladował dzieci wsi i dzieci rolnicze, zamykając przed nimi bramy szkół, wyzyskując je bezlitości. Jedynym ratunkiem dla tych ludzi, wykolejonych w warunkach ustroju kapitalistycznego, jest dziś praca.

„Dziennik Bałtycki" z 26 czerwca 1950 r.

Rys. I. Machniewska

„Y" uprzejmie donosi

MODA NA NIEMYŚLENIE?

Milowymi krokami nowe wędruje w centrum Gdyni. Znikają z ulicy Świętojańskiej sklepy spożywcze. Pojawiają się za to sklepy w których kupić można szmatki, bubel - ciuszki z RFN i plastykowe addidasy.

Jest tych sklepów coraz więcej. To się podobno opłaca.

Pewnego dnia (po kilku latach) nagle okaże się, że sklepy - butiki plajtują, a będzie można świetnie zarobić, prowadząc dobrze zaopatrzony sklep spożywczy. Znowu będzie hurraprzebranżowanie i... moda na niemyślenie???

A może by już teraz zacząć myśleć? Po co czekać lat kilka.

Na razie butiki są górą...

STRAJK W WESOŁYM MIASTECZKU

„Gazeta Wyborcza" z 5 czerwca br. poinformowała o tym, iż pracownicy lunaparku w Łodzi ogłosili pogotowie strajkowe i zażądali usunięcia dyrektora łódzkiego oddziału Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych. Żeby było śmieszniej pogotowie strajkowe ogłoszono w Dzień Dziecka — 1 bm.

Milusińscy — czyli potencjalni klienci lunaparku — stwierdzili, że na pewno powodem tej akcji strajkowej jest fakt, iż do tej pory wszystkie karuzele w łódzkim wesołym miasteczku kręciły się tylko w lewo. Teraz po wykonaniu kilkunastu obrotów w prawo, więcej nie zaszumiało w głowach.

ARTYŚCI — ARTYSTOM ZAGRAĆ... KELNERKĘ!

Jeszcze kilka miesięcy temu, po każdym wieczornym wydaniu „Wiadomości" mili i sympatyczni artyści przypominali nam wszystkim, że oto wreszcie jesteśmy we własnym domu. Obecnie aktorzy bronią się przed kryzysem. Z inicjatywy Aleksandry Dmochowskiej, Zofii Kucówny i Aliny Janowskiej przy ZASP powstaje fundacja: „Artyści artystom".

Skąd pieniążki? Głównym źródłem ma być działalność artystyczno - impresaryjna i gospodarcza. Powstać ma kawiarnia „U Aktorek", z której dochód przeznaczony będzie na cele fundacji. Jej obsługę stanowić będą panie... artystki.

Czy wszystkie będą potrafiły dobrze zagrać rolę kelnerki!!!???

Łysym być!

W ramach wolnego rynku, tudzież prywatyzacji jako takiej każdy chętny na usługi fryzjerskie w centrum Gdyni, biega jak najęty i bolą go pięty, od tego biegania zresztą. Biega nadaremno, gdyż wszędzie (czytaj: w miejscach gdzie zwykł się strzyc) całuje przysłowiową klamkę i to w dodatku świeżo malowaną.

Z przybytków mistrzów brzytwy i grzebienia ostały się jeno dwa. Jeden — przy ul. Świętojańskiej (w pobliżu UM) oraz placówka przy ul. Kilińskiego. Potencjalni klienci, którzy chcieliby aby ich golono i strzyżono nie mają jednakże tam czego szukać w godzinach porannych. Przy ul. Kilińskiego — strzyżenie rozpoczyna się o godzinie 10 (czyli razem ze sprzedażą piwa, które świetnie robi włosom), natomiast przy ul. Świętojańskiej miły personel ma to do siebie, że chronicznie się spóźnia o co najmniej 30 minut.

W chwili gdy piszę te słowa czuję jak włosy niestety nie przystrzyżone, wrastają mi w oczy i nawet nie będę widział, że w życiu to najlepiej łysym.

JAN PIJAWA

Odgłosy z piekła rodem

ZROBIŁO się ciepło i dzieciarnia całymi dniami bawi się przed blokami w osiedlach. Okupuje osiedlowe karuzele i huśtawki. I nic dziwnego, że dzieci lubią bawić się na świeżym powietrzu.

Gorzej, że owe zamontowane przed laty urządzenia, najczęściej nie konserwowane i nie odnawiane na bieżąco, często znajdują się w stanie opłakanym. Każdemu huśtaniu się milusińskich towarzyszą często przeraźliwe piski i jęki jakby z piekła rodem.

Taki piekielny koncert trwa aż do zmroku, hałas „rżnie" po uszach i drażni nerwy lokatorów. Dzieciakom to nie przeszkadza, ale Drodzy Gospodarze Osiedla — miejcie litość nad mieszkańcami bloków. Wystarczy chociaż trochę smaru i przerdzewiałe żelastwo przestanie wreszcie hałasować.

Piekielne odgłosy rozlegają się od wczesnego rana do nocy m. in. na gdyńskim Obłużu Górnym.

(m)

Wycinanki

O monarchii

WAŁĘSA królem? — proponuje w „Elicie" Paweł Dunin — Wąsowicz. Przewodniczący ma prezencję odpowiednią, zamek królewski znalazłby wreszcie lokatora i moglibyśmy nazwać się tradycyjnie Lechitami. Jak wiadomo następców tronu nie zabraknie, więc ciągłość władzy zapewniona i nie będzie problemu z tworzeniem rozległych koligacji z innymi rodami królewskimi. Taki manewr stanie się z pewnością ukoronowaniem demokracji w jej najwyższej formie, gdzie prosty człowiek z ludu zostaje królem. Na koniec warto zauważyć, że pierwsza Japonia, także jest monarchią. A więc niech żyje król...

• • •

W artykule pt. „My chcemy króla!" w „Tygodniku Gdańskim" Artur Górski, prezes Klubu Monarchistyczno-Zachowawczego, wychwalając zalety silnej władzy i kpiąc z wad demokracji, wylicza swoje wzorce przywódców potencjalnych monarchów. Wymienia m.in.: gen. Franco, Pinocheta, Salazara. A gdzie najgłośniejszy przykład bezsprzecznego samodzierżawia — generalissimus Josif Wissarionowicz?

bp

Horoskop

WITA specjalny wysłannik „Niecodziennika".

Odwiedziłem naszego dyżurnego astrologa rezydującego przy Sejmie na ul. Wiejskiej. Zmieniło się tu od czasu mojej ostatniej wizyty: Czarny kot został w sierpniu urynkowiony i wyjechał do Kotki do Finlandii. Sowa kazała się wypchać. W szklanej kuli fermentuje jakiś mile pachnący płyn.

— Dzień dobry! Co nas czeka?

— Niech sprawdzę (wertuje jakieś zakurzone księgi)... a więc tak: według horoskopu chińskiego mamy rok Konia.

— To znaczy — jaki?

— Koń jaki jest każdy widzi... bo darowanemu Koniowi nie zagląda się...

— Czytelnicy chcą wiedzieć, czy nikt nie zrobi ich w Konia?

— Proszę się nie obawiać... jedno jest pewne: będziemy harować jak Koń! Będzie to ciężki rok!

— Podobno przewiduje się utworzenie czterech nowych partii politycznych?

— Koń ma cztery nogi i też się potknie, a wracając do partii: uchylę rąbka tajemnicy i powiem, że jedna z nich będzie Koniem Trojańskim. Która — nie wiem?

— Czy nie wyjdziemy na tym, jak za przeproszeniem Konik Garbusek?

— Jedno panu powiem — zgubić nas może tylko tryb życia Konika polnego.

— Czy będzie nam potrzebne końskie zdrowie?

— Niewątpliwie, astrolog pociąga łyk ze szklanej kuli) będzie to nasz, najdroższy rok 1990! Zwłaszcza że Zachód nie prześle nam dolarów w takiej końskiej dawce jak się spodziewamy i...

— No tak, łaska pańska na pstrym Koniu jeździ...

— ...byłoby dobrze byśmy nie mieli końskich klapek na oczach i patrzyli szeroko na świat.

— Proszę o coś konkretnego.

— Dobra będzie koń — cówka roku!

— Trzymam pana za słowo i dziękuję za horoskop.

KRZYSZTOF RZEŚNIOWIECKI

Hobby hobby hobby

Na działce

CZERWIEC jest także miesiącem siewów nasion wielu warzyw. Właśnie na początku czerwca siejemy wprost do gruntu wczesne odmiany ogórków, np. odmianę Monastyrską, Mikor, Polan F, a ponadto kukurydzę cukrową Złota Karłowa na opóźniony zbiór. Właśnie kukurydzę można wysiewać współrzędnie z ogórkami wzdłuż grzędy czy zagonu, mniej więcej w odstępach około 75 cm. Doświadczeni działkowcy wiedzą, że dla przyspieszenia wschodów tych roślin należy namoczyć ich nasiona na 2-3 doby przed siewem. Wiedzą również, że w takim przypadku (po siewie namoczonych nasion) niezbędne jest podlewanie grządki aż do wzejścia siewek.

Przez cały czerwiec w odstępach 7-, 10-dniowych wysiewamy fasolę szparagowa karłową — żółto- i zielonostrąkową. Siejąc fasolę także z końcem miesiąca czy ewentualnie w pierwszych dniach lipca — otrzymujemy zbiór młodych, świeżych strąków właściwie aż do przymrozków.

W pierwszej połowie czerwca siać można z powodzeniem średniowczesne odmiany marchwi np. Nantejską czy Lenkę na zbiór jesienny czy na krótkotrwałe przechowywanie. Siejemy też późne odmiany Pefekcje i Amager, a także buraki ćwikłowe na późne przechowywanie. Pod koniec czerwca natomiast siejemy buraki ćwikłowe na konserwowanie w całości oraz tzw. buraki liściowe na botwinę. Liście tego buraka spożywać można także jak szpinak, zaś ogonki jak szparagi. Siejemy też ponownie (już któryś raz z rzędu) koper na bieżący użytek oraz na zasolenie czy ususzenie na zimę.

Powróćmy jeszcze do siewu ogórków, które — podobnie jak pomidory — stały się już wiele lat temu naszym narodowym warzywem, bo bardzo popularnym i smakowo przez wszystkich akceptowanym. Wybór odmiany do uprawy uzależniać trzeba od tego, jak często zbierać będziemy ogórki w okresie plonowania na naszych zagonkach. Jeśli posadzimy ba wszystkie „dorosłe" już owoce, a więc również niekształtne i chore, gdyż w przeciwnym razie hamować one będą wzrost następnych owoców.

Dla przypomnienia: odmiany ogórków gruntowych do konserwowania i kiszenia mają owoce zielone lub ciemnozielone ze smugami jaśniejszymi, często pokryte dużymi lub średnimi brodawkami. (zd)

Czerwcowe siewy

Cztery kółka i my

WEDŁUG ostatnich danych statystycznych opublikowanych przez ONZ, na świecie jest obecnie 12 państw, w których na tysiąc mieszkańców przypada ponad 300 samochodów osobowych. Przodują Stany Zjednoczone, gdzie na tysiąc mieszkańców przypada aż 570 samochodów. Za nimi Republika Federalna Niemiec — 475 i Szwajcaria — 418 pojazdów na tysiąc mieszkańców.

Zaciekawia fakt, że w tej czołówce nie znalazła się Japonia, która jest największym w tej chwili producentem samochodów na świecie. Na tysiąc Japończyków przypada bowiem zaledwie, 251 samochodów osobowych. Natomiast — zdaniem specjalistów — Japonia ma najlepiej na świecie rozwiniętą komunikację publiczną — sieć najszybszych połączeń kolejowych, sieć lokalnych połączeń lotniczych, liczne linie metra, szybkiej kolei podmiejskiej oraz sieć autobusową.

Po wymienionej czołówce światowej — kolejne miejsca zajmują takie państwa jak Szwecja — 412 samochodów osobowych na tysiąc mieszkańców, Włochy — 409, Francja — 403, Austria — 367, W. Brytania — 362, Holandia — 356, Belgia łącznie z Luksemburgiem — 353, Dania — 311 i Hiszpania — 300. A w Polsce? Zaledwie... 112, a więc daleko nam do innych państw.

Ile samochodów na... „głowę"?

Odpowiadamy na pytanie

— Gdy na jezdni przed skrzyżowaniem mamy kilka pasów ruchu, nie oznakowanych strzałkami, to z którego pasa (czy też ze wszystkich) można jechać na wprost? — prosi o odpowiedź p. **Sławomir W. z Gdańska.**

Odpowiedzi udziela nasz ekspert, p. **Franciszek Romanowicz**, wiceprezes ds. bezpieczeństwa ruchu drogowego Automobilklubu Gdańskiego.

— Ustawodawca, w prawie o ruchu drogowym w art. 18 pkt. 2, określa obowiązki kierujących przed skrętem w prawo lub w lewo nie podając warunków ustawienia się do jazdy na wprost. Wynika z tego, że jazda na wprost dozwolona jest z każdego pasa ruchu, jednak należy pamiętać, iż w Polsce obowiązuje ruch prawostronny i powinniśmy jechać możliwie przy prawej krawędzi jezdni. Wyjątek stanowić może dojazd do skrzyżowania oznakowany strzałkami, które wskazują z jakiego pasa ruchu dopuszczalna jest jazda na wprost. OL

Porozmawiajmy o jedzeniu

Owoce niedoceniane

ZACZYNA się sezon agrestu. Tego niedojrzałego, najlepszego na przetwory. Warto bowiem wiedzieć, że wszelkie dżemy i kompoty robi się z zielonych, twardych jeszcze owoców; zawierają one bowiem sporo pektyn (tyle co jabłka). Agrest dojrzały nadaje się już tylko do jedzenia na surowo i — jest naprawdę wspaniały! Warto przy tym wiedzieć, że liczne, drobne pesteczki agrestu, pomagają w ruchu robaczkowym jelit i mogą być lekiem na wszelkie obstrukcje.

Jakie są wartości odżywcze tych owoców? Nie są one wprawdzie „kopalnią" witamin, jednak to co mają także zasługuje na uwagę. Przede wszystkim agrest nie tuczy! 100 g dostarcza bowiem aż 1400 mg kwasu jabłkowego. Jest zasadotwórczy (+). Ma sporo potasu, sodu, wapnia, magnezu, fosforu i trochę żelaza. Z witamin: 150 j. m. wit. A, 150 mg wit. B1 i 30 mg wit. C, czyli tyle, ile jest jej w soku 100-gramowej cytryny! Nie gardźmy więc agrestem! Ma też trochę białka i tłuszczu.

Co z niego można robić? Oczywiście jeść na surowo, ale przeznaczyć też na kompoty, dżemy i konfitury. Te ostatnie, nasze babki robiły z owoców drelowanych. Dużo pracy — ale naprawdę warto. Smaczna jest agrestowa szarlotka. Niektóre gospodynie robią z niego „rodzynki". Wtedy owoce muszą być dojrzałe, drelowane i dobrze wysuszone.

W jednej z książek kucharskich znalazłam przepis na danie pod nazwą „Angielski pasztet" z agrestu. Sprawdziłam, jest doskonały.

Należy zagnieść kruche ciasto z 12,5 dag mąki, 6 dag margaryny, 5 dag cukru, 1 paczki cukru waniliowego, 1 jajka, pół łyżki mleka. Oziębić. Kamionkę natłuścić i wyłożyć ciastem (dno i boki). Nakłuć widelcem i piec ok. 20 min. w temperaturze 190 st. C. 75 dag obranego, umytego agrestu podsmażyć z 15 dag cukru. Przetrzeć lub zmiksować, podgrzać, dodać 9 dag (2 łyżki) rozprowadzonej paroma łyżkami wody, mąki ziemniaczanej i zagotować. Do upieczonego ciasta, lekko podstudzonego, włożyć masę agrestową. Na nią nałożyć pianę z 3 białek, ubitą na sztywno z 10 dag cukru i paczką cukru waniliowego. Zapiec na złoty kolor. Podawać gorący, choć na zimno też jest smaczny.

Groch jadano już w epoce kamiennej. Przepadał za nim podobno Ludwik XIV. My także lubimy sobie poskubać młode strąki, zielonego groszku. A teraz jest najlepsza pora, bowiem groszek właśnie dojrzewa, do konsumpcji na surowo.

Ma on sporo cennych dla naszego organizmu składników. Otóż zielony groszek (ten słodki, który jadamy prosto z krzaczka), zawiera trochę białka (roślinnego naturalne), trochę tłuszczu, sporo cukru, a także sole żelaza, wapnia, fosforu, witaminy A, B1, B2, C, PP, trochę wit. B6 i sporo (!) wit. E. Dostarcza około 100-130 kalorii w 100 g. Jest zasadotwórczy. Nie wszyscy mogą go jednak jadać. Nie jest bowiem wskazany dla cukrzyków, (ze względu na cukier), i dla ludzi z dolegliwościami żołądkowymi. Nadmiar zielonego groszku może spowodować nawet biegunkę.

Jest wspaniały na wiosenne, jarzynowe zupy, a także jako dodatek do różnych sałatek. Niektóre gospodynie przyrządzają go (z puszki lub świeży ale obgotowany), z majonezem. Smacznego!

alp.

Pierwsze damy

Barbara i Raisa

TUŻ przed szczytem Gorbaczow-Bush amerykańskie mass media zastanawiały się jak ułożą się stosunki małżonek obu prezydentów. Po pierwszym spotkaniu donoszono zaś z radością, iż Raisa znacznie lepiej czuje się z żoną prezydenta Busha Barbarą, niż małżonka jego poprzednika Nancy Reagan. Tym razem pierwsze damy od początku przypadły sobie do gustu.

Plotkarska prasa napisała o Barbarze Bush już prawie wszystko. O tym, że uwielbia piec ciasto i hodować róże w ulubionym kolorze różowym, tak jak jej stroje. Że osiwiała po śmierci (na białaczkę) 3-letniej córeczki, a w ciągu 43 lat małżeństwa przeprowadzała się 26 razy i urządzała na nowo w 17 różnych miastach. W wieku 54 lat nauczyła się chińskiego, towarzysząc mężowi na placówce w Pekinie. Z Georgem poznali się w latach wojny. Ona miała lat 16, on 17. Pobrali się jako dziewiętnastolatka i dwudziestolatek i Barbara była najwspanialszą matką, tak jak teraz przeuroczą babcią. Naturalna, otwarta i szczera, pełna godności i prostoty, wciąż zakochana w przyszczatym siedemnastolatku, sprzed pięćdziesięciu lat, dziś przy wódcy potężnego mocarstwa.

Towarzysząc mężowi w męczącej kampanii prezydenckiej pani Bush zachowywała spokój i pogodę, szydełkując drobnym ściegiem wzór słynnej koronki point d'Alencon i odrzucając niezmiennie dobre rady specjalistów od reklamy. Mawiała wówczas „Zrobię wszystko, aby pomóc George'owi, ale nie ufarbuję włosów, nie schudnę i nie zmienię sposobu ubierania". I zwyciężyła, stając się pierwszą babcią Stanów Zjednoczonych, jak ciepło i z sympatią mówią o niej Amerykanie.

Co łączy Barbarę z odmienną przecież w typie, wychowaną i wykształconą w innych warunkach — Raisą, na której widok zachodnia prasa, ochłonąwszy ze zdumienia, iż radziecki polityk pokazuje się z małżonką, zakrzyczała „O rany! Radziecka First Lady". Rzeczywiście pierwsza, która towarzyszy stale mężowi podczas oficjalnych podróży zagranicznych i krajowych spotkań.

Raisa u boku Michaiła dokonała więcej dla nowego wizerunku ich kraju niż sztaby profesjonalnych propagandzistów. Od początku oczarowała zachodnią prasę, która niezmiennie rozpływa się nad jej wdziękiem, elegancją, wysokimi obcasami i stylowymi garsonkami oraz dobranymi, gustownie i ze smakiem, dodatkami. Podziw budzi umiejętność Raisy nawiązywania kontaktów, bezpośredniość w sposobie bycia, oddanie Michaiłowi, z którym tworzą harmonijne, szczęśliwe małżeństwo.

Dla przeciętnego Amerykanina, tak jak wcześniej wszędzie w Europie, Raisa stała się synonimem pierestrojki, kolejny raz pomagając mężowi. Tym razem w cieniu waszyngtońskiego szczytu. I nic dziwnego, iż Amerykanie przyjęli z zadowoleniem, iż pierwsze damy przypadły sobie do gustu. Siwowłosa Barbara i ciemnowłosa Raisa wiernie i z oddaniem towarzyszą swoim potężnym małżonkom. A przy tym obie panie potrafią zachować własną osobowość. Barbara już 15 lat walczy z analfabetyzmem, który obejmuje w Ameryce 20 proc. kobiet. Potrafiła także nakłonić męża do poparcia ustawy przeciwstawiającej się dyskryminacji chorych na AIDS. Raisa profesor socjologii, potrafi — kiedy trzeba — stawić czoło nie jednemu członkowi Biura Politycznego i dać skuteczną odprawę każdemu, kto szuka z nią zaczepki. (tk)

Exlibrisy na zamku

Igor Benca

MALBORSKIE Międzynarodowe Biennale Exlibrisu Współczesnego — powiedział przewodniczący jury, autor monografii „Exlibris Polski" prof. dr **Andrzej Ryszkiewicz** — osiągnęło poziom najwyższy z możliwych. Poziom jak dotąd nieosiągalny dla innych tego typu wystaw w kraju i na świecie udało się uzyskać dzięki wierności zasadzie, iż udział w wystawie biorą wyłącznie twórcy zaproszeni. A zaprasza się do Malborka autorów najwybitniejszych.

Na planszach we wnętrzu wschodniego skrzydła Zamku Średniego wyeksponowano 322 prace 78 artystów z 14 państw. Jak zwykle na czoło wysunęli się, zarówno pod względem ilości nadesłanych prac jak i zdobytych nagród, autorzy z ZSRR (najwięcej z Litwy i Ukrainy), Polski i Czechosłowacji. Są ministury z Włoch, Holandii, Czechosłowacji, Finlandii, Rumunii, Japonii, Francji, Austrii i innych.

Ekspozycja jest przeglądem najwartościowszych dokonań, ukazuje panujące dziś tendencje i kierunki w exlibrisowej twórczości na świecie. Pośród użytych technik dominują: akfaforta, technikę mieszane, miedzioryt, litografia. Wiele w tym roku prac oglądamy w bardzo pracochłonnej technice wielobarwnej akfaforty, akwatinty. Stosunkowo mało, w porównaniu z poprzednimi biennale, jest exlibrisu wykonanego w mezzotincie. Podziw i zachwyt budzi prawdziwe mistrzostwo graficznego warsztatu, wirtuozeria, precyzja, kunszt miniaturowych dzieł.

Czym jest exlibris dziś? Stracił już niemal zupełnie pierwotną funkcję znaku własnościowego książki. Jego dzieje sięgają czasów, gdy książka była droga i adresowana do elit. Właściciel zamawiał wtedy u artysty miniaturowy własnościowy znak. Wklejał go na wewnętrznej stronie przedniej okładki dokumentując w ten sposób przynależność egzemplarza do księgozbioru. Exlibris w tym czasie był przejawem, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, snobizmu rozumianego jako chęć wywyższenia się ludzi zamożnych.

Przestał być używany exlibris w księgozbiorach niemal zupełnie w XIX wieku, gdy książka, wydawana tanio, zaczęła być powszechnie dostępna. Nie zniknął jednak dzięki kolekcjonerom. Zaczęli oni gromadzić exlibrisy. Zamawiali znaki książkowe u wciąż nowych artystów. To dzięki nim przede wszystkim exlibris narodził się po raz drugi.

Malbork w popularyzacji współczesnego exlibrisu ma zasługi szczególne. Inicjatorem biennale był założyciel i wieloletni dyrektor Muzeum Zamkowego w Malborku **Henryk Raczyniewski**, który ideę tę przez wiele lat pielęgnował. Od początku współuczestniczył w organizacji imprezy wybitny znawca sztuki graficznej prof. Andrzej Ryszkiewicz. Exlibrisy z jego największej i najwartościowszej kolekcji w kraju wzbogacają kolejne malborskie wystawy.

Współtwórcą biennale i wieloletnim jego komisarzem jest wybitny artysta

Katalin Herval

plastyk **Wojciech Jakubowski**, także uczestnik konkursu i kilkakrotny jego laureat.

Tegorocznemu XIII Międzynarodowemu Biennale Exlibrisu Współczesnego towarzyszą dwie ekspozycje: „Exlibris Litewski ze zbiorów Muzeum Zamkowego" oraz „Grafika Ab Steenvoordena" (Holandia).

KATARZYNA MORCZAK

Vladimir Suchanek

Śmiało i szczerze

TRZEBA WSTRZYMAĆ PROWIZORYCZNĄ BUDOWĘ REALIZOWANĄ W CENTRUM WRZESZCZA

Protestujemy przeciw prowizorycznej zabudowie centrum Wrzeszcza, gdzie bez żadnej dyskusji środowiskowej podjęto decyzję o budowie obiektów handlowych. Rozumiemy silny nacisk społeczny i potrzebę tworzenia handlu prywatnego zorganizowanego, lecz organizacja i wykorzystanie dużej inicjatywy społecznej winno być wykonywane sensownie, aby ten wysiłek społeczny nie poszedł na marne i aby za dwa lata nie trzeba było rozbierać tego, co z takim zapałem zostanie zbudowane.

Jesteśmy za tym, aby na tym terenie wybudować obiekt trwały i aby ten obiekt wybudowali wszyscy chętni do handlowania w centrum. Można wykonać taki projekt, aby każdy ze zgłaszających był dysponentem części tego obiektu prywatnego. Obiekt ten powinien być wielopoziomowy, gdyż jest to najbardziej cenny teren miasta.

Protestujemy przeciw obiektom prowizorycznym, bo w naszej rzeczywistości są to obiekty, które pozostają na bardzo długo, a decyzja o ich likwidacji jest zwykle trudna (jako burzenie inicjatywy społecznej). Uważamy, że istnieją chęci oraz pieniądze inwestorów prywatnych, którzy mogliby podjąć się budowy obiektu na skalę XX wieku i nie należy tego roztrwonić.

Proponujemy wstrzymanie budowy i zorganizowanie konkursu programowego i koncepcyjnego przeprowadzonego w krótkim czasie przez SARP Gdański z warunkiem, że w ciągu dwóch miesięcy od wygrania tego konkursu zostanie zaprojektowany obiekt. Te działania powinny umożliwić rozpoczęcie budowy w tym roku, ale obiektu trwałego i docelowego, na wysokim poziomie architektonicznym organizującym bardzo ważny centralny plac we Wrzeszczu.

(851) Tu 13 podpisów — architektów

DZIWNA REAKCJA NA... REKLAMACJĘ

Odpowiadając na list p. Wiktora Czajki zamieszczony w dn. 12.04.1990 r. Spółdzielnia Pracy „Kod" informuje:

Rzeczywiście wielokrotnie spotykaliśmy się i spotykamy z wysoką oceną naszych usług bieżnikowania opon do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych, czego dodatkowym wyrazem jest znikoma liczba reklamacji. Reklamacje są załatwione zgodnie z obowiązującym trybem. Niestety, chociaż staramy się iść naszym klientom na rękę, to jednak życzenia p. W. Czajki, oględzin opony w jego garażu celem stwierdzenia ewentualnej zasadności reklamacji, życzenia, które jest pierwszym tego rodzaju w naszej wieloletniej działalności, ze względów technicznych nie możemy spełnić.

Niezbyt trafne wydaje nam się opieranie zasadności reklamacji na „wadzie ukrytej". Wady ukryte, o których pisze p. W. Czajka ujawniają się w niektórych oponach po dużym przebiegu (opony Barum, Tiger, Rekord) i są wadami wewnętrznymi struktury których występowania nie sposób stwierdzić w momencie przyjmowania opony do bieżnikowania. Proces bieżnikowania może przyśpieszyć ujawnienie takiej wady, natomiast nie jest jej przyczyną.

Niezależnie od bezzasadności roszczeń p. W. Czajki, mając jednak na uwadze przodującą pozycję „kodu" na rynku opon bieżnikowanych oferujemy p. W. Czajce zamianę kwestionowanej przez niego opony na inną oponę nie używaną tego samego typu. Wymiany dokona jeden z naszych punktów w Gdańsku-Brzeźnie, ul. Łozy 3, Gdyni-Orłowie, Al. Zwycięstwa 259, Gdyni-Chyloni, ul. Chylońska 255.

(559) mgr inż. Marek Narzyński
kierownik Zakładu Opon.

Oprac. HOTA

SPORT

Sobotnie i niedzielne imprezy sportowe

RUGBY

Sopot, stadion Ogniwa, ul. Jana z Kolna, niedziela godz. 13 — zaległy mecz I ligi (ostatni w pierwszej rundzie) Ogniwo — Budowlani Lublin.

ŻUŻEL

Gdańsk, tor przy ul. Elbląskiej, niedziela godz. 15 — mecz II ligi GKS Wybrzeże Gdańsk — Śląsk. Świętochłowice.

ŻEGLARSTWO

Gdańsk, Górki Zachodnie, niedziela godz. 10 — uroczyste otwarcie XVII Międzynarodowych Regat o Puchar Gdańska. Start do I wyścigu o godz. 12.30. Impreza potrwa do środy 13 bm., włącznie.

PIŁKA NOŻNA

Gdańsk, stadion Stoczniowca, sobota, godz. 16 — mecz III ligi Stoczniowiec — Polonia Bdg.

Tczew, stadion przy ul. Bałdowskiej, sobota, godz. 17 — mecz III ligi Wisła Tczew — Ostrovia Ostrów Wlkp.

Mecze klasy międzyokręgowej w sobotę: Wierzyca — Comindex (godz. 12), Orkan — MOSiR (11), Lechia II — Gedania (11, boisko Gedanii); w niedzielę: MRKS — Gryf II (12).

Mecze ligi juniorów makroregionu „Pomorze" w sobotę: Bałtyk — Polonia (16); w niedzielę Arka — Czarni (13).

LEKKOATLETYKA

Sopot, stadion SLA, sobota, godz. 16, niedziela godz. 16 — mistrzostwa makroregionu pomorskiego w kat. juniorów i juniorów młodszych.

IMPREZY REKREACYJNE

W Gdańsku na obiekcie przy ul. Dąbrowszczaków 13 na Przymorzu odbywają się mistrzostwa Trójmiasta amatorów w małym futbolu o puchar „Dziennika Bałtyckiego". Również w Gdańsku w niedzielę o godz. 13 odbędzie się na obiekcie MOSiR przy ul. Zielenogórskiej na Chełmie festyn sportowo-rekreacyjny.

Natomiast na kortach Żabianki toczy się kolejny turniej singlowy Grand Prix Wybrzeża amatorów TKKF w tenisie o puchar „Dziennika Bałtyckiego".

W Kartuzach w niedzielę o godz. 10 w sali LO przy ul. Ściegiennego rozegrany zostanie drugi turniej siatkówki mężczyzn w ramach Grand Prix Kartuzy '90. (ko)

Zjazd TKKF

W jaki sposób skuteczniej trafiać do w miarę szerokiego grona osób w miejscu zamieszkania i w miejscu pracy, by zainteresować je uprawianiem sportu masowego i rekreacji, a tym samym troską o podtrzymanie sprawności — nad tym kluczowym dla zdrowotnej kondycji mieszkańców Wybrzeża problemem będą zapewne głównie zastanawiali się delegaci na **X Wojewódzkim Zjeździe TKKF w Gdańsku.**

Ten sprawozdawczo-wyborczy zjazd organizacji, powołanej do krzewienia kultury fizycznej, odbędzie się w sobotę 9 bm., o godz. 10 w sali konferencyjnej Stoczni Gdańskiej (wejście bramą nr 2).

Rekordowy chód G. Muellera

W trakcie zawodów w Starogardzie Szczecińskim Grzegorz Mueller (Lechia Gdańsk) uzyskał w chodzie na 10 km 43.26,89, co jest rekordowym wynikiem krajowym w kat. juniorów młodszych. Jacek Mueller z Lechii zanotował na tym dystansie czas 43.27,16. (ko)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5.06. 1990 roku, zmarł nasz były, długoletni pracownik — zasłużony generalny projektant

mgr inż. JERZY POŁUBIŃSKI

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają
kierownictwo Biura Projektowo-Konstrukcyjnego i współpracownicy.
K-3932

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

PIOTRA SZWABOWICZA

długoletniego, zasłużonego pracownika Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Żegnamy kolegę prawego i wybitnego człowieka
dyrekcja, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.
K-3901

Januszowi Cyrklaff
wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
zawodnicy, trenerzy i pracownicy BKS Lechia Gdańsk,
G-65360

Koleżance Halinie Lange
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z PBK w Pucku.
K-3943

Księżom parafii Maksymiliana Kolbe na Witominie, rodzinie, Wojtkowi i Renacie, krewnym, znajomym, delegacji dyrekcji UPT Gdynia 2 oraz koleżankom i kolegom z oddziału oddawczego Gdynia 2, sąsiadom i znajomym ze śródmieścia Gdyni, znajomym i przyjaciołom Mamy z osiedla Krasickiego, sąsiadom, znajomym i przyjaciołom Mamy z osiedla Witomino, znajomym z Orłowa, Żabianki i p.p. Talaśkom z Redy i Gdyni, a także moim koleżankom i kolegom z HSI „PRZODOWNIK" i Biura Projektów Budownictwa Morskiego oraz wszystkim Państwu, którzy okazali i okazują mi serce, pomoc i wsparcie fizyczne i psychiczne w tych trudnych dla mnie chwilach i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku moją najdroższą i niezapomnianą Mamę

ś † p.

BRYGIDĘ NOCH
z d. Sandach

...Daj mi Jezusa, o Matko droga,
(...) Bo sercu memu szczególnie teraz
potrzeba Boga,
I Bożej siły co spływa zeń..."

Serdeczne Bóg zapłać składa
syn Zbigniew Noch.
S-12077

Z głębokim żalem żegnamy

ś † p.

PIOTRA SZWABOWICZA

człowieka wielkiej prawości i wybitnego umysłu, naszego Kolegę i Przyjaciela
koledzy z Szefostwa Nadzoru Technicznego Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni.
S-12123

Koleżance Walerii Jurczyk
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Ośrodka Informatyki w Gdańsku.
G-65554

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż w dniu 8 czerwca 1990 roku, zmarł nasz kolega

mgr inż. MIECZYSŁAW ANDRUSIEWICZ

były długoletni dyrektor Stacji Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Sztumie.

Położył wielkie zasługi dla rozwoju hodowli zwierząt w woj. elbląskim i gdańskim, odznaczony Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają
dyrekcje i współpracownicy OSHZ w Gdańsku i SHiUZ w Sztumie.
K-3942

Koledze Wojciechowi Luścińskiemu
wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają
dyrekcja i współpracownicy z „KRUSZGEO".
G-65354

Mężowi i Rodzinie
najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci Żony

ś. † p.

ELŻBIETY STROMSKIEJ

składają
współpracownicy w WPE.
G-65396

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1990 roku, zmarła moja najdroższa żona, ukochana mama, teściowa i babcia

ś † p.

URSZULA ENGLISZ
z domu Koperska, lat 65

Msza żałobna odprawiona zostanie 9 czerwca 1990 roku, o godz. 13, w kaplicy cmentarnej na Leszczynkach.

Pogrzeb po mszy na miejscowym cmentarzu.

Pogrążona w smutku
RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
S-15676

Dnia 8 czerwca 1990 roku, zasnął w Bogu najukochańszy mąż, najtroskliwszy tatuś i dziadek

ś † p.

inż. FELIKS OWSIANOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie dnia 11 czerwca 1990 roku, o godz. 8.00, w kościele św. Piotra w Jelitkowie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.00, na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

RODZINA.
G-65676

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po ciężkiej chorobie dnia 6. 06. 1990 roku, zmarł nasz wieloletni pracownik

GERARD SALCER
lat 48

Żegnamy wieloletniego przyjaciela zwierząt, którego wszyscy darzyliśmy sympatią i życzliwością.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają
przyjaciele, pracownicy ogrodu zoologicznego.
G-65534

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nagle nasz Kolega

STANISŁAW WILCZAK

Odszedł od nas serdeczny kolega, ceniony pracownik i szlachetny człowiek.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają
dyrekcja oraz pracownicy Banku Gdańskiego I Oddziału w Gdańsku-Wrzeszczu.
K-3931

W dniu 5 czerwca 1990 roku, zmarł nasz najdroższy ojciec i dziadek

ś † p.

mjr w st. spocz. KAZIMIERZ CZEPITA

Uczestnik walk o przetrwanie ludności polskiej na kresach wschodnich, dobry i zasłużony oficer WP, wspaniały kolega, wzorowy ojciec i dziadek, którego nam będzie ciągle brakowało.

Msza żałobna za duszę Zmarłego będzie odprawiona 11 czerwca 1990 roku, o godz. 12.30, w kościele MBNP Wrzeszcz, ul. Słowackiego 79.

Uroczystości pogrzebowe w tym samym dniu o godz. 14 na cmentarzu Srebrzysko.

Pogrążeni w smutku
synowie z rodziną i grono przyjaciół.
G-65568

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1990 roku, zmarł nagle kochany mąż, tata i dziadek

ś † p.

STANISŁAW WILCZAK

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 11 czerwca 1990 roku, o godz. 8.00, w kościele św. Brygidy.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.00, na cmentarzu Łostowice.

Pogrążona w smutku
RODZINA.
G-65496

Przewodniczącemu NSZZ „Solidarność" Akademii Medycznej i Państwowych Szpitali Klinicznych

dr. Mirosławowi Górskiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składa
Komisja Zakładowa NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" AMG i PSK.
G-65215

W dniu 12 czerwca 1990 roku, o godz. 7.30, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej księży Pallotynów przy ul. Curie-Skłodowskiej zostanie odprawiona msza święta w drugą rocznicę śmierci

ś † p.

dr. PIOTRA TOMASZEWSKIEGO

RODZINA.
G-63077

W dniu 6 czerwca 1990 roku, zmarł w wieku 78 lat

ś † p.

inż. MIECZYSŁAW BOŻEDAJ

Pogrzeb odbędzie się 11 czerwca 1990 roku, o godz. 14, na cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Pogrążona w smutku
RODZINA.
S-1539

TCZEWSKA STOCZNIA RZECZNA
w Tczewie

ZATRUDNI
pracowników w następujących zawodach:

— spawacz z uprawnieniami PRS
— monter kadłubów okrętowych

Zainteresowanych prosimy o kontakt z działem Służby Pracowniczej i Administracji TSR, tel. 31-22-01, wewn. 243. K-3794

Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „COTEX"
w Płocku, ul. Graniczna 46

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY:

- ubrania treningowe z anilany w następujących grupach wiekowych:

2—6 lat — w cenie 25 000 zł
6—11 lat — w cenie 27 000 i 29 000 zł
15—18 lat — w cenie 46 000 zł
damskie — w cenie 30 000 zł
męskie — w cenie 62 000 zł.

Przy jednorazowym zakupie minimum 300 kpl. udzielamy bonifikaty w wysokości 20 proc.

Informacji udziela Dział Sprzedaży — tel. 252-91.

K-3817

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ rekreacyjną sprzedam, tel. 41-63-80. G-64216

MOTORYZACYJNE

REGENERACJA reflektorów. Gdańsk, Kartuska 135c. G-64075

STEYR — turbo plus HDS 1980 plus przyczepę COMETS okazyjnie sprzedam. 52-72-67.

SPRZEDAM

MEBLE „Nina" i „Rubin" kolor. Tel. 52-37-73.

KUCHENKĘ gazową, 41-41-77. G-64163

ANTENY sklep specjalistyczny, tel. 23-14-44. S-11115

BOAZERIĘ 57-54-31. G-62741

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie w Gdańsku 3- 4-pokojowe, telefon. Oferty Warszawa 659-02-17. E-740

SPRZEDAM M-3 Morena. 47-62-63. G-65064

PRACA

POSZUKUJĘ elektronika do prowadzenia samodzielnie serwisu sprzętu koreańskiego. Wymagany samochód. Oferty 64591 Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

NAUKA

ASYSTENT, matematyka, fizyka, chemia. 52-32-48. G-60012

LEKARSKIE

JAN NIŻNIKIEWICZ specjalista neurolog. Przymorze Szczecińska 32, rejestracja 52-32-49. G-64689

WIZYTY domowe, dzieci, dorośli. 47-62-63, 56-27-40. G-64464

USŁUGI

DOMOFONY, tel. grzeczn. 41-46-27 (8—17). G-63551

TV — kolor pogotowie. 41-07-87. G-64473

DOMOFONY — BERG 41-19-48 G-61990

DRZWI dodatkowe, 41-79-97 G-63983

TELEWIZYJNE 31-47-70. G-64643

ANTENY RTV. 31-17-70. G-63573

ŻALUZJE „JANZAL" 72-06-10. G-63099

NAGROBKI tanio. Gdańsk, Kartuska 13. G-64030

RÓŻNE

BANK przewozów i wycieczek wizy, WARTA, Agencja KONDOR, hala „Oliwia" 52-20-91 w. 16. G-64045

BIURO Turystyki wynajmie mikrobusy na przewozy zagraniczne. Sopot, ul. Chrobrego 3, tel. 51-14-66, 51-04-44. K-3534

W związku z likwidacją Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego i Wdrożeniowego „OLIWIN" Sp. z o.o. wzywa się ew. wierzycieli do zgłoszenia roszczeń w terminie 6 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. G-62113

DNIA 28 czerwca 1990 r. godz. 12, odbędzie się w siedzibie spółki Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy S.A. Projmex. Porządek obrad: Otwarcie. Sprawozdanie władz spółki. Udzielenie władzom absolutorium. Zatwierdzenie bilansu. Podwyższenie kapitału akcyjnego. Wolne wnioski. Zarząd. G-65117

VENTUS

BT VENTUS zaprasza na wycieczki:
do Turcji 820 000, do USA — 14 000 000,- do Kanady — 15 000 000,- na Kubę — Meksyk 8 500 000,-
na imprezy objazdowe autokarem do:
Włoch, Syrii oraz do Indii, Tajlandii, Chin Jugosławii i Grecji pośredniczymy w wyrabianiu paszportów i ubezpieczeniach WARTY.
Informacja i sprzedaż: Gdańsk-Morena, ul. Dobrowolskiego 1 D/2, tel. 47-60-69, tel. 47-94-72.
K-3834

RADA GMINY I MIASTA W ŻUKOWIE

OGŁASZA KONKURS
- NA STANOWISKO BURMISTRZA.

Kandydatów prosimy o składanie podań osobiście w pokoju nr 23 do dnia 11 czerwca 1990 roku w Urzędzie Gminy i Miasta w Żukowie.

Przewodniczący Rady Gminy i Miasta w Żukowie.
K-3886

STOCZNIA „WISŁA"
w Gdańsku-Stogach, ul. Przełom 1

znaczący eksporter statków do różnych państw świata

ZATRUDNI ZARAZ

- **inżyniera** mechanika okrętowego z biegłą znajomością j. francuskiego — do zatrudnienia w serwisie gwarancyjnym trawlerów rybackich budowanych dla Maroka.

Okres pobytu w Maroku około 16 miesięcy. Informację uzyskasz — tel. 31-49-71 wewn. 321. Dojazd autobusem linii 111 (przystanek końcowy). K-3710

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY
w Nowym Stawie

OGŁASZA II przetarg nieograniczony na sprzedaż

1. Samochodu marki NYSA typ M522 (nadwozie po remoncie blacharki), silnik S-21, cena wywoławcza 5 mln zł.
2. Przyczepy niskopodwoziowej typu PTN-8, cena wywoławcza 3 mln zł.

Przetarg odbędzie się dnia 13.06.90 r. o godz. 10 w świetlicy zakładu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu. K-3849

KOMUNIKAT ZUS

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
Oddział w Gdańsku

UPRZEJMIE INFORMUJE

iż od dnia 11 czerwca 1990 r. **właściwym terytorialnie** do załatwiania wszelkich spraw związanych z ubezpieczeniem społecznym dla osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek w miastach: Tczew, Pelplin, Gniew oraz gminach: Subkowy, Morzeszczyn

jest Inspektorat Oddziału ZUS w Tczewie mający swoją siedzibę przy ul. Sadowej 6.

W związku z tym zmienił się dotychczasowy numer konta bankowego dla płatników składek gospodarki nie uspołecznionej.

Aktualny numer rachunku bankowego: Bank Gdański — O. Tczew nr 301875-2017-189-71.
K-3908

Krzyżówka z blichtrem

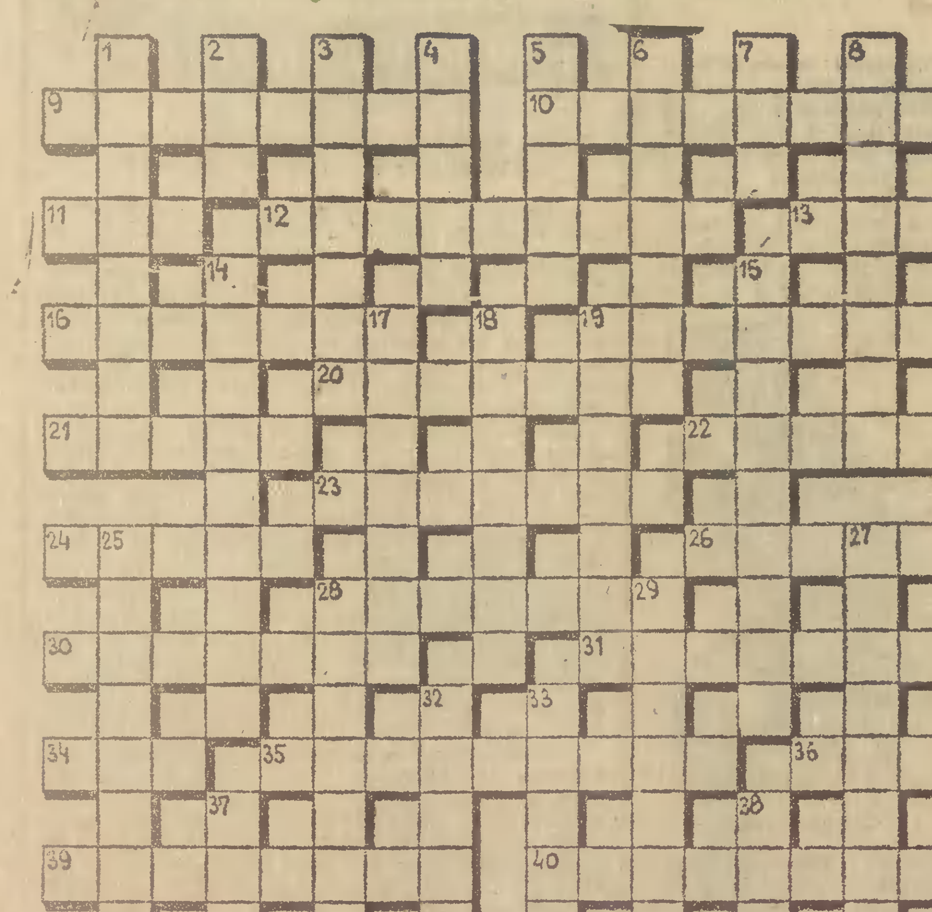

POZIOMO: 9) brzydota lub postępek budzący odrazę, 10) przepych, świetność, wspaniałość, 11) bywa nierozstrzygnięta, 12) sprawca złego czynu, 13) muchówka, 16) meblotwórca, 19) niejedna w kołczanie, 20) dawny lotnik, 21) listwa stołu bilardowego, 22) trasa turystyczna, 23) annał, 24) dogrywka w fechtunku, 26) narzędzie do okorowywania kloców drewna, 28) park etnograficzny, muzeum na wolnym powietrzu, 30) dziesiąta część legionu, 31) rekwizyt do uprawiania białego sportu, 34) apel, wezwanie, 35) oszust, udający lekarza, 36) jednostka pracy, 39) odrobina soli w końcu palców, 40) ozdobny krzew ogrodowy o zimotrwałych, zielonych liściach.

PIONOWO: 1) chroniony kwiat górski, 2) szczególna, wrodzona zdolność do czegoś, 3) sposób bycia, ogłada towarzyska, 4) niższy rangą od hrabiego, 5) marzenie każdego filmowca, 6) pozorna świetność, tani efekt z tytułu, 7) czeskie „tak", 8) pleciony koszyk z przykrywką, 14) starożytny zapaśnik z areny, 15) niektórzy twierdzą, że słoń je przynosi, 17) część wiersza, 18) ułatwia pracę człowiekowi, 19) tasiemiec uzbrojony, 25) ubóstwianie kogoś lub czegoś, 27) współczesna bursa, 28) poszarpane kawałki tkaniny lub papieru, 29) element wiecznego pióra, 32) synonim huraganu, 33) taniec towarzyski, 37) ani mru-mru!, 38) kwitną w maju.

Wśród Czytelników, którzy w terminie do 19 czerwca br. nadeślą prawidłowe rozwiązania pod adresem „Dziennika Bałtyckiego" — 80-886 Gdańsk, skrytka pocztowa nr 419 — z dopiskiem „KRZYŻÓWKA Z BLICHTREM" będą rozlosowane bony oszczędnościowe.

Kwiaty w kościele

14 wystawców z woj. gdańskiego zaprezentuje w dniach 12—14 bm. w bazylice Mariackiej w Gdańsku piękne, okolicznościowe bukiety kwiatów.

Na wystawę przeznaczona została cała prawa nawa kościoła, od prezbiterium w dół. Organizatorzy — Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w Gdańsku, zdecydowali się na ekspozycję w kościele, ze względu na specyficzny (korzystny dla roślinności) mikroklimat.

W pierwszym dniu, tj. 12 bm., wystawa otwarta będzie w godz. 10—18, natomiast w pozostałe dni, ekspozycja zostanie udostępniona publiczności już od godz. 9.

Dodatkową atrakcją będzie zorganizowany na parkingu, obok kościoła, kiermasz kwiatów ciętych, doniczkowych i iglaków, na którym wystawcy będą sprzedawać swoje rośliny.

(gp)

Atrakcyjna propozycja

Kościerski Dom Kultury zaprasza wszystkich twórców ludowych i plastyków amatorów do wspólnej organizacji galerii i wystaw.

(ab)

Neptunowe Igraszki w Malborku

Wiele imprez plenerowych odbędzie się w dniach 9—10 bm. w Malborku. Tradycyjnie już, ten weekend obchodzony jest jako święto miasta. Z tej okazji przy ratuszu na Osiedlu XX-lecia zorganizowana została scena prezentacji, na której odbywać się będą występy.

Dzisiaj, tj. 9 bm., o godz. 12 zapowiedziano dla dzieci „Neptunowe igraszki" o godz. 16 zaprezentują się malborskie zespoły artystyczne. Plenerowy koncert orkiestr rozpocznie się o godz. 19. na bulwarze nad Nogatem.

Niedziela upłynie pod znakiem sportu. O godz. 12 rozpoczną się zabawy rekreacyjne, a o godz. 15 turniej zakładów: MZCH „Organika" a Cukrownia Malbork. Po południu ma być taniec, teatr uliczny z Gdyni i niespodzianka.

Szczegółowy program na plakatach. Dodatkową atrakcją będą kiermasze i loteria fantowa.

(gaya)

Zlot wiosenny

Klub Turystów Pieszych „Bąbelki" zaprasza 10 bm. na Zlot Wiosenny. Zbiórka uczestników na peronie SKM Sopot-Wyścigi o godzinie 10.30 lub przed Dworcem PKP w Gdańsku-Wrzeszczu, o godz. 8 (koło kiosku „Ruchu").

(gp)

Odwołany koncert

Agencja Artystyczna „Kontakt" odwołuje koncert pt. „Metal na Wybrzeżu", który miał się odbyć dzisiaj, tj. 9 bm., o godz. 16 w Operze Leśnej w Sopocie.

Zakupione bilety należy zwrócić w miejscu ich nabycia.

(gp)

Wędkarskie zawody

Dzisiaj, od godz. 7.30 trwają w Świbnie (na rzece Wiśle) ogólnodostępne zawody spławikowe o „Memoriał E. Goncerzewicza".

Kopalnia wiedzy o mieście

„Rocznik Gdyński" po raz ósmy

Koszty druku systematycznie rosną i idą już w miliony. Towarzystwo Miłośników Gdyni nie poddaje się jednak i kontynuuje wydawanie „Roczników Gdyńskich". Kolejne zeszyty tej serii stanowią prawdziwą „kopalnię" wiadomości o mieście — o Gdyni dawnej i współczesnej, a także o perspektywach jej rozwoju. Doceniają też „Rocznik" czytelnicy i ze sprzedażą poszczególnych numerów nie ma problemu.

Ostatnio trafił do księgarń „Rocznik Gdyński" nr 8 za rok 1987/88. Ten „poślizg" — to również znak czasów, w których żyjemy. Opóźnienie edytorskie wynikło bowiem z braku papieru odpowiedniej jakości. Teraz w przygotowaniu jest już numer następny, więc ten dystans nieco się zmniejszy.

W zeszycie nr 8 wydanym jak zawsze z dużą starannością edytorską, znajdzie czytelnik artykuły tworzące 3 tematyczne bloki. Pierwszy — to 70 lat niepodległości, drugi — to dzieło Eugeniusza Kwiatkowskiego przypomniane w rocznicę jego urodzin, trzeci — współpraca Gdyni z Hamburgiem. Ponadto — stałe już „rocznikowe" cykle, jak prezentacja gdyńskich dzielnic (tym razem — Chylonia), wspomnienia, ciekawostki historyczne, noty kronikarskie. A otwiera ten numer fotoreportaż Janusza Uklejewskiego z czerwcowego pobytu Jana Pawła II w Gdyni. Było to już 3 lata temu...

(aj)

Z „Wanogą" w plener

Klub Turystyki Pieszej „Wanoga" zaprasza 10 bm. na wycieczkę pieszą trasą: Mrzezino — Smolno — Stawotowo — Wejherowo, w ramach udziału w XXXV Ogólnopolskim Rajdzie Nadbałtyckim.

Zbiórka, na peronie PKP w Gdyni G., o godz. 7.40.

(gp)

Co, gdzie, kiedy?.. Co, gdzie, kiedy?..

Teatry

GDAŃSK, Opera i Filharmonia Bałtycka, Wesoła Wdówka, sob., g. 19; Straszny Dwór, niedz., g. 17

„Wybrzeże", Caligula, sob., g. 19

Czarna Sala Silniejsza niedz., g. 19

„Miniatura". Diabelskie skrzypce, sob., g. 10; Historia o żebraku i osiołku, sob., g. 12, niedz. g. 11; Polowanie na lisa sob., niedz., g. 18

GDYNIA, Dramatyczny, Królewna Śnieżka, sob., niedz., g. 16; Hollywood, sob., niedz., g. 19

ELBLĄG, Dramatyczny, Dawno, dawno, sto nut temu, sob., g. 10

Muzea

W Gdańsku: Narodowe, sob. w g. 11—17, niedz., w g. 10—16; Archeologiczne, sob. niedz., w g. 10—16; Historii Miasta Gdańska, sob., w g. 10—16, niedz., w g. 11—16; Centralne Morskie sob. niedz., w g. 10—16; Poczty i Telekomunikacji, sob., niedz., w g. 10.30—14; Pałac Opatów w Oliwie, niedz., w g. 11—17; Etnograficzne, sob., w g. 11—17, niedz., niecz.

W Gdyni: Marynarki Woj. sob., niedz., w g. 10—17; Dar Pomorza, sob., niedz., w g. 10—16

W Elblągu: Państwowe, sob., w g. 8—16, niedz., w g. 10—18

W Będominie: Hymnu Narodowego, sob., w g. 9—16, niedz.: w g. 10—16

We Fromborku, Mikołaja Kopernika, sob., niedz., w g. 9—16

W Tczewie: Wisły, sob. niedz. w g. 10—16

W Kwidzynie: Zamkowe, sob., niedz., w g. 9—16

W Malborku: Zamkowe, sob., niedz., w g. 9—15

W Pucku: Ziemi Puckiej, sob., w g. 9—16, niedz., w g. 12—15

W Sztutowie: Stutthof, sob. niedz., w g. 8—15

We Wdzydzach: Park Etnograficzny, sob., niedz., w g. 10—15

W Wejherowie: Piśmiennictwa, sob. niedz. w g. 10—14

Wystawy

GDAŃSK, Dom Radzieckiej Nauki i Kultury, ul. Długa 35 — wystawa fotografii Karelia — Kraina 1000 Jezior, sob., w g. 9—14

Galeria Sztuki „Sień Biała", Długi Targ 36 — malarstwo Jerzego Bogusza, sob., w g. 12—18

Muzeum Narodowe, ul. Toruńska 1 — Strój i akcesoria mody w okresie secesji, sob., w g. 11—17, niedz. 10—16

Galeria Sztuki BWA, Długa 67-68 — Allan Rzepka — malarstwo, sob., niedz., w g. 12—18

Galeria u Literatów, ul. Mariacka 50 — Marian Kępiński — malarstwo sob., niedz., w g. 11—18

Gdańska Galeria Rzeźby, Długi Targ 35-38 — rzeźba środowiska poznańskiego, sob., niedz., w g. 11—18

Oliwa Pałac Opatów — malarstwo, grafika i rysunek z lat 1946-77 Jana Mariana Kościałkowskiego, niedz., w g. 11—17

SOPOT, Galeria Sztuki, w Dworku, ul. Czyżewskiego 12 — malarstwo — wystawa zbiorowa, sob., niedz., w g. 12—18

GDYNIA, Muzeum Miasta Gdyni, Pawilon Wystawowy, ul. Waszyngtona 21 — Tkanina artystyczna od XVI do XX w. ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu, sob., niedz. w g. 11—17

ELBLĄG, Centrum Sztuki, Galeria „El", ul. Linki 6 — Ewa Świdzińska — instalacje; Zbigniew Świdziński — malarstwo; Julian Bohdanowicz — rysunek satyryczny; Czesław Misiuk — fotografia „New York to nie Ameryka"; Świat Dziecięcej Wyobraźni — wystawa międzynarodowa, sob., w g. 10—18 niedz. 10—17

Kina

GDAŃSK, Leningrad, sob. niedz.: Moja macocha jest kosmitka, USA, od 12 l., g. 10, 12, 14, 16; Hell Camp USA, od 18 l. g. 18 20

Helikon, sob., niedz.: Nieoczekiwana zmiana miejsc USA, od 15 l., g. 15.45; Osaczona, USA, od 15 l., g. 18

Kameralne, sob., niedz.: Miłość, szmaragd i krokodyl, USA, od 15 l., g. 16 (pożegnanie z filmem): Deja vu, pol., od 15 l g. 18

Drukarz, sob., niedz.: Kopalnie króla Salomona, USA, od 12 l., g. 16.30; Ludzie koty USA, od 18 l., g. 18.30

Żak, Kaczor Howard, USA, od 15 l., sob., niedz., g. 12, 14, 16, 18

Watra sob. niedz.: Old Shatterhand, RFN, g. 16; Joy, fr., od 18 l g. 18.15 (erotyk)

ORUNIA, Kosmos, Karate Kid, USA, od 12 l., sob., niedz., g. 16, 18; Zestaw bajek, niedz., g. 14

NOWY PORT, Nord, sob., niedz.: Terminator, USA, od 15 l., g. 16; Fortuna kołem się toczy, USA, od 15 l., g. 18; Pracująca dziewczyna, USA od 15 l., g. 20; Proj. wideo, g. 16, 18, 20; Zestaw bajek niedz., g. 15

Zaspa, Czerwona gorączka, USA od 18 l., sob., niedz., g. 16, 18

WRZESZCZ, Bajka, sob. niedz.: Gremliny rozrabiają USA, od 12 l., g. 12, 14; Kaczor Howard, USA, od 15 l., sob., g. 10, 16, niedz., g. 16; Ostatni cesarz, ang., od 15 l., g. 19; Zestaw bajek, niedz., g. 11

Znicz, sob., niedz.: Krokodyl Dundee II, austral., od 12 l., g. 16; Burzliwy poniedziałek, ang., od 15 l., g. 18; Bez litości, USA, od 18 l., g. 20; Kaczorek Feluś, pol., niedz., g. 14.45

OLIWA, Delfin, sob., niedz.: Niedźwiedź., fr., od 12 l., g. 16; Czerwona gorączka, USA, od 18 l., g. 18; Zestaw bajek, niedz., g. 15

SOPOT, Bałtyk sob., niedz.: Kosmiczne jaja, USA, od 12 l., g. 16; Moja macocha jest kosmitka, USA, od 18 l., g. 18; Żyć i umrzeć w Los Angeles, USA, od 18 l., g. 20

Polonia, Rain Man USA, od 15 l., sob., niedz., g. 15.30 17.45 20

GDYNIA, Warszawa, sob., niedz.: Mów mi Rockefeller, pol., g. 15; Mystic Pizza, USA od 15 l., g. 17.30, 19.30

Goplana, sob., niedz.: Nocny jastrząb, USA od 15 l., g. 15 17; Szklana pułapka, USA, od 18 l., g. 19; Zestaw bajek niedz., g. 14

OBŁUŻE, Marynarz, sob., niedz., Willow USA, od 12 l. g. 15, 17; Mucha, USA, od 18 l. g. 19

GRABÓWEK, Fala, M.A.S.H., USA, od 15 l., sob., niedz., g. 15, 17.30, 20; Zestaw bajek niedz. g. 14

CHYLONIA, Promień, sob. niedz.: Wideo, g. 10, 12, 14; 16 18, 20

OKSYWIE, Grom, M.A.S.H., USA, od 15 l., sob., niedz., g. 19.30; Czarodziejski las, jug. niedz., g. 12

w woj. gdańskim

PRUSZCZ, Krakus, sob. niedz.: Galimatias, pol., od 12 l.; Książe w Nowym Jorku, USA od 12 l.; Pracująca dziewczyna, USA, od 15 l.; Zestaw bajek, niedz.

TCZEW, Wisła, sob., niedz.: Critters, USA, od 12 l.; Gwiezdny przybysz, USA, od 15 l.; Rykoszet, USA, od 18 l.

WEJHEROWO, Świt, sob. niedz.: Interkosmos, USA, od 12 l.; Rykoszet, USA, od 18 l.; Zestaw bajek, niedz.

GNIEW, Pionier, niedz.: Nico, USA, od 18 l.

JASTARNIA, Żeglarz, niedz.: M.A.S.H, USA, od 15 l.

KARTUZY, Kaszub, niedz.: Akademia policyjna, USA, od 15 l.; Superglina, USA, od 18 l.

KOŚCIERZYNA, Rusałka niedz.: Blue velvet, USA, od 18 l.

PELPLIN, Wierzyca, niedz.: Wróbelek Willy, NRD; Emmanuelle, fr., od 18 l.

PUCK, Mewa, niedz.: Predator USA, od 15 l.

REDA, Zacisze, niedz.: Bliskie spotkania z wesołym diabłem, pol.; Jacknife, USA, od 15 l.; Zestaw bajek

STAROGARD, Sokół, sob. niedz.: Deja vu, pol., od 15 l.

WŁADYSŁAWOWO, Albatros, niedz.: Cienie śmierci jap., od 18 l.; Gdzie jest wampir (bajka)

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, sob. niedz.: Krótkie spięcie II, USA, od 12 l., g. 15.30, 17.45; Porno pol., od 18 l., g. 20

Światowit, sob., niedz.: Wpływ Księżyca, USA, od 15 l.; James Bond — Żyj i pozwól umrzeć, ang., od 15 l.

KWIDZYN, Tęcza, sob. niedz.: Bez śladu, ang., od 12 l.; Młode strzelby, USA, od 15 l.

MALBORK, Capitol, sob. niedz.: Dzieci gorszego Boga, USA, od 15 l.; Powrót do przyszłości, USA, od 12 l.

DZIERZGOŃ, Przyjaźń, sob., niedz.: Człowiek w ogniu, franc. od 18 l.

KISIELICE, Jutrzenka, niedz.: Imię Róży, RFN, od 18 l.

MŁYNARY, Zenit, sob., niedz.: Bez litości, USA, od 18 l.

NOWY DWÓR, Żuławy, niedz.: Krokodyl Dundee II, austr., od 12 l.

ORNETA, Wrzos, niedz.: Akademia Pana Kleksa I, pol.; Rambo I, USA, od 15 l.

PASŁĘK, Znicz, sob., niedz.: Peggy Sue wyszła za mąż, USA, od 15 l.

PIENIĘŻNO, Orion, niedz.: Szklana pułapka, USA, od 18 l.

PRABUTY, Mazowsze, niedz.: Telepasja, USA, od 15 l.; Oj słoniu- (bajka)

SZTUTOWO, Kormoran, sob.: Śmiertelnie mroźna zima, USA, od 15 l.

SUSZ, Syrena, niedz.: Imperium Słońca, USA, od 15 l.

SZTUM, Powiśle, sob. niedz.: Głupcy z kosmosu, ang., od 12 l.; Młode strzelby USA, od 15 l.

OIRF zastrzega sobie możliwość zmiany repertuaru.

DOM RADZIECKIEJ NAUKI I KULTURY W GDAŃSKU
Gdańsk, ul. Długa 35

Dziecięcy Klub Filmowy „Tęcza" — proj. filmu fab., „Kwarantanna", sob., g. 11

Dyżury

APTEKI

GDAŃSK ul Grobla III 1-6, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 126; Gdańsk-Przymorze, ul. Obrońców Wybrzeża 2; Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 21; Gdynia, ul. Starowiejska 34.

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ

Sob., II Klinika Chirurgii Og., III Klinika Chorób Wewn., AMG Gdańsk, ul. Kieturakisa 1; Klinika Chorób Oczu AM Gdańsk, ul. Dębinki 7.

Niedz., Oddział Chirurgiczny, Oddział Chorób Oczu, Szpital Miejski Gdańsk-Zaspa, ul. 30-lecia PRL nr 50; Instytut Chorób Wewn., AM Gdańsk, ul. Dębinki 7.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk-Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 49
— czynne całą dobę
— wypadki — 999
— nagłe zachorowania i przewozy chorych tel. 32-28-38 32-30-24 41-10-00

Ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę

Laryngolog przyjmuje w dni powszednie w g. 20—7.30, soboty robocze 17.30—7.30, w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę

— Stomatolog w dni powszednie — w g. 19.30—7.30 soboty robocze w g. 17.30—7.30, w wolne soboty, niedziele i święta — cała dobę

Gdańsk-Zaspa, ul. 30-lecia PRL 50 czynne całą dobę tel 999

— wypadki nagłe zachorowania i przewozy chorych, tel 47-82-51, centr. 56-45-15 wew. 300 400, 500

● Podstacja Pogotowia Ratunkowego Gdańsk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 571 — nagłe zachorowania i przewozy chorych — w wolne soboty, niedziele i święta cała dobę, w pozostałe dni w g. 15—7.30, tel. 52-32-32 52-00-70

Ambulatorium chirurgiczne czynne całą dobę

GDAŃSK, ul Jaskółcza 7-15 — lekarz ogólny, gabinet zabiegowy dla dorosłych w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę. W pozostałe dni w godz. 19—7 ul. Aksamitna 1 poradnia dla dzieci chorych i gabinet zabiegowy w wolne soboty, niedziele i święta — całą dobę w pozostałe dni w godz 19—7 Dyżury stomatologiczne w wolne soboty, niedziele i święta, w godz. 10—16.

Gdańsk-Brzeźno, ul. Gałczyńskiego 6 — gabinet zabiegowy dla mieszkańców Nowego Portu, Brzeźna i Letnicy w wolne soboty, niedziele i święta, w godz. 8—20

Sopot al. Niepodległości 779 czynne całą dobę
— wypadki 999
— inne 51-24-55

Telefon zaufania, 31-00-00, w g. 16—8

Służba dyżurna prezydenta Gdańska, tel. 32-11-11 (całą dobę)

WUSW

Dyżury oficerów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, tel. 39-53-33 (całą dobę).

PR na dziś i jutro

SOBOTA

Rybacka prognoza pogody w pr. I: 6.28, 13.00, 21.00, 0.58

PROGRAM LOKALNY

5.30 — Studio Bałtyk
13.05 — Słuchamy zespołu Ube Duo
16.00 — 17.15 — Gdańsk zaprasza: wyd. muzyczne pod redakcją S. Grażyńskiej

NIEDZIELA

Rybacka prognoza pogody w pr. I. 7.35, 21.00, 0.58

PROGRAM LOKALNY

8.00 — Bałtycka Wachta
8.20 — Niedzielne przeboje
8.40 — Poranek Liter.-Muzyczny w oprac. R. Łuczkowskiego
9.40 — Historie w dur i w moll
10.00 — Notatnik Kulturalny Wybrzeża
10.30 — Koncert życzeń
21.05 — Z boisk i stadionów

Lektura na weekend

Kapelani „Daru Pomorza"

13 lipca br. przypada 60 lat służby „Daru Pomorza" w Polsce. Jest to data poświęcenia żaglowca i podniesienia bandery. Ojcem chrzestnym statku był Eugeniusz Kwiatkowski. Na jubileusz Białej Fregaty ukazała się ciekawa książka ks. Jerzego Więckowiaka „Dar Pomorza" i jego „kapelani" — o duszpasterstwie ludzi morza.

Ks. dr Więckowiak jest proboszczem parafii Chrystusa Króla w Małym Kacku, autorem wielu cennych prac, m.in. „Kalwarii Wejherowskiej". Monografia o kapelanach „Daru" została wydana dzięki fundacji Bogusława Antoszka, małokackiego parafianina.

Legendarny trójmasztowiec był kolebką kadry PMH. Pod jego żaglami przyszli marynarze uczyli się kochać morze i pracę na nim. W kształtowaniu charakterów członków załogi ważną rolę spełniali duchowni. Pierwszym kapelanem „Daru" był kapłan — harcmistrz ks. Klemens Ponka. Na morzu się nie sprawdził. Miał zbyt „wojskowy" stosunek do uczniów ze Schola Maritima (Szkoły Morskiej). Biskup morski Stanisław W. Okoniewski był zmuszony go odwołać.

Kolejnymi kapelanami byli księża: Alfons Górny, Alojzy Porzyński, Leonard Rzóska, Wojciech Główczewski i Bolesław Klementowski.

W hierarchii statkowej kapelan należał do grupy oficerów urzędników. Mieszkał w części rufowej. Miał osobną kabinę. Jadał przy kapitańskim stole. Razem z lekarzem okrętowym zaliczany był do tzw. cywilbandy.

Długoletni komendant „Daru" kpt ż.w. Kazimierz Jurkiewicz, powiedział: „Nie jest to zwykły statek. Jest to symbol pragnienia morza przez Polaków". Ten symbol tworzyli również kapelani.

REGINA OSOWICKA

TV z satelity

SOBOTA, 9.06.

EUROSPORT: 10.30 Trax, 11.30 Italia '90 — Argentyna — Kamerun, 13.30 Tenis — OMF, 17.00 Italia '90: ZEA — Kolumbia, ZSRR — Rumunia, Włochy — Austria, 0.00 Finał pań — tenisowe OMF, 1.30 Przegląd wydarzeń na turnieju Italia '90.

SUPER CHANNEL: 11.00 Mieszanka, 17.00 Videofashion, 17.30 Coca-Cola Eurochart, 21.00 Lost Honeymoon — film fab., 23.30 Strefa zmierzchu, 0.00 Fog Island — film fab. (horror)

MTV: 0.00 120 min. 7.30 Non stop cały pop, 10.30 Ust top 20 Countdown, 12.30 Tydzień w rocku, 17.30 XPO — najnowsze klipy, 18.00 Wielkie filmy, 18.30 Strefa zabawy, 20.30 VJ Kristiane Backer, 23.00 Saturday Night Live, 23.30 Klub MTV

NIEDZIELA, 10.06.

EUROSPORT: 11.00 Italia '90, 13.00 Motocykle — GP Austrii, 15.00 Finał panów — tenisowe OMF, 21.00 Italia '90 — Brazylia — Szwecja, 23.30 Italia '90 RFN — Jugosławia, USA — CSRF, Brazylia — Szwecja

SUPER CHANNEL: 11.00 Coca-Cola Eurochart, 11.30 Mieszanka, 12.00 Neben Konkert, 13.30 Hallo Austria, hallo Vienna, 16.00 Magazyn turystyczny, 17.30 Jutro świata, 20.00 Royalty, 21.00 Tarzans New Adventure — film fab., 22.30 Barnaby Jones, 23.30 Mieszanka

MTV: 0.00 Erotyka, 3.00 Nocne video, 12.00 Braun European Top 20, 14.00 Popołudniowa mieszanka, 17.30 Światła MTV: Sinead O'Connor, 19.30 VJ Kristiane Backer, 22.00 MTV Unplugged, 22.30 New Visions — World Beat, 23.00 Tydzień w rocku

PONIEDZIAŁEK, 11.06.

EUROSPORT: 11.00 — Italia '90 — przegląd wydarzeń, 14.40 — Formuła I — GP Kanady, 17.00 Italia '90 — Kostaryka — Szkocja, 21.00 Italia '90 — Anglia — Irlandia i skrót meczu Kostaryka — Szkocja, 1.00 Motocykle — GP Australii

SUPER CHANNEL: 9.15 Mieszanka, 13.30 EBC, 16.00 Hotlina, 17.00 On the Air, 18.30 Blue Night, 19.45 Time Varp, 20.00 Magazyn turystyczny, 20.30 Four in the Wild, 21.30 Przyszłość nauki, 22.15 Four in the Wild, 23.15 EBC, 1.45 Mieszanka

MTV: 0.00 Nocne video, 12.00 MTV w filmie, 17.00 3 od 1 do 5: Cher, 17.30 Raport Coca-Coli, 18.30 Greatest Hits, 20.30 VJ Ray Cokes, 21.00 MTV Unplugged, 21.30 XPO, 22.00 The Curt Smith Wideo Show, 23.15 VJ Maiken Wexo

WTOREK, 12.06.

EUROSPORT: 9.30 Tenisowe — OMF — tak było, 11.00 Italia '90 przegląd wydarzeń, 16.00 Datrs, 17.00 Italia '90 — Belgia — Korea Płd, 19.00 Co za tydzień, 23.00 Italia '90 — Holandia — Egipt, 1.00 Golf — Scandynavian Open

SUPER CHANNEL: 9.15 Mieszanka, 13.30 EBC, 16.00 Hotline, 17.00 On the Air, 18.30 Blue Night, 19.45 Time Warp, 20.00 Ultra Sport, 23.15 EBC, 1.00 Blue Warp, 2.00 Time Warp, 2.15 Mieszanka

MTV: 0.00 Headbangers Ball, 7.00 VJ Kristiane Backer, 12.30 Klub MTV 17.00 3 od 1 do 5: Paul McCartney, 19.30 Yo!, 21.00 Światła na MTV, na: Paul McCartney, 21.30 Braun European Top 20, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 VJ Maiken Wexo

ŚRODA, 13.06.

EUROSPORT: 11.00 Italia '90 — przegląd wydarzeń, 17.00 Italia '90 — Urugwaj — Hiszpania, 19.00 Przez świat sportu, 20.00 Mobil Motor Sport, 21.00 Italia '90 — ZSRR — Argentyna, 2.00 Futbol australijski

SUPER CHANNEL: 9.15 Mieszanka, 13.30 EBC, 16.00 Hotline, 17.00 On the Air, 18.30 Blue Night, 19.45 Time Warp, 20.00 ITN News, 21.00 Inside View, 22.15 Perspective on the Enviroment, 1.45 Mieszanka

MTV: 2.00 Nocne video, 13.00 VJ Kristiane Backer, 16.00 Non stop cały pop, 17.00 3 od 1 do 5: Lloyd Cole, 18.30 Greatest Hits, 21.00 Us Top 20 Countdown, 23.15 VJ Maiken Wexo

CZWARTEK, 14.06.

EUROSPORT: 11.00 Italia '90 — przegląd wydarzeń, 15.00 Golf — Scandynavian Open, 17.00 Italia '90 — Jugosławia — Kolumbia, 19.00 Lekkoatletyka — GP z Moskwy, 21.00 Italia '90 — Włochy — USA, Kamerun — Rumunia

SUPER CHANNEL: 8.30 Magazyn turystyczny, 9.15 Mieszanka, 16.00 Hotline, 17.00 On the Air, 20.00 Tittle Man — film fab., 22.15 High Chaparral, 23.15 EBC, 23.45 Sweat and Sour, 0.30 Blue Night, 1.30 Time Warp

MTV: 2.00 Nocne video, 12.30 Klub MTV, 16.00 The Curt Smith Video Show, 17.00 3 od 1 do 5: Michael Jackson, 19.30 Wielkie filmy, 21.00 VJ Ray Cokes, 21.30 Headbangers Ball, 23.00 Raport Coca-Coli, 23.15 VJ Maiken Wexo

PIĄTEK, 15.06.

EUROSPORT: 9.30 Tenisowe OMF — tak było, 11.00 Italia '90 — powtórki z czwartku, 17.00 Italia '90 — Austria — CSRF, 19.00 Tour de Trump — cz. 1, 21.00 Austria CSRF (powt.) i Zea — RFN (live)

SUPER CHANNEL: 9.15 Mieszanka, 16.00 Hotline, 17.00 On the Air, 19.00 Hit Studio, 21.00 Blue Night, 22.00 Concert Special: The Darts, Daniel Dax i Sledghammer, 22.55 The 80's Relived, 23.45 Max Headroom

MTV: 1.00 VJ Maiken Wexo, 2.00 Nocne video, 14.00 Popołudniowa mieszanka, 17.00 3 od 1 do 5: ABC, 18.00 Tydzień w rocku, 21.00 Światła MTV na: Paul McCartney, 22.00 VJ Ray Cokes, 23.15 VJ Maiken Wexo

(oprac. skor)

Ostatnio we Francji, niebawem w Grecji

„Gdańsk" tańczy i śpiewa

Zespół Pieśni i Tańca „Gdańsk" debiutował w sierpniu 1980 r., programem „Wisłą do Gdańska". Od tej pory, wielokrotnie zmienił skład, poszerzył repertuar i odniósł wiele sukcesów. Odbył także liczne podróże, również poza granice kraju.

Z ostatniej wrócił niedawno. Gdańszczanie byli gośćmi francuskiego zespołu „L Eglantino do Limouzi", który przed rokiem podejmowali u siebie. Zwiedzili okolice okręgu Limousin, dali parę koncertów, które oklaskiwała gorąco m. in. tamtejsza Polonia. Największym jej skupiskiem jest duży przemysłowy ośrodek Limoges.

„Gdańsk" prezentował tam suity: kaszubską, lowicką i rzeszowsko-przeworską oraz wiązanki pieśni regionalnych. Teraz, sposobi się do następnej artystycznej „wycieczki" — na międzynarodowy festiwal folklorystyczny w Grecji w połowie lipca.

Życzymy sukcesów! Gwoli informacji dodajmy, że ZPiT „Gdańsk" liczy dziś 40 osób, którym towarzyszy zespół muzyczny—kapela. Członkowie grupy liczą sobie 16—35 lat, a ich młodsi następcy, przygotowujący się do przyszłej pracy w „Gdańsku" tworzą tzw. „zaplecze". Zespół pracuje w Miejskim Domu Kultury w Gdańsku-Oruni, pod kierunkiem Iwony Jamiołkowskiej i opieką choreograficzną Mileny Jurczyk

(aj)

TV 9-10.06

Sobota

PROGRAM I

7.50 „Tydzień na działce"
8.20 „Na zdrowie" — program rekreacyjny
8.40 „Ziarno" — program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 „Drops" — film z serii: „Heidi" (21, 22)
10.30 Wiadomości poranne
10.40 „Militaria, obronność, nowoczesność"
11.05 „Im dalej w las, tym więcej" — film dok.
11.35 „Żyć" — mag. ekologiczny
12.05—13.35 „Siódemka" w „Jedynce" — francuski program satelitarny prezentuje
12.05 „Bertolucci — włoski podróżnik" — film dokumentalny
12.55 „Panna i wiolonczelista" — film animowany
13.00 „Gruby i chudy" — film krótkometrażowy w reż. R. Polańskiego
13.20 „Nadaer" — film o francuskim fotografiku
13.25 „Niżyński" — legendarny tancerz
13.35 Video-Top
14.05 „Nad Niemnem, Piną i Prypecią" (6) — Katedra w Pińsku
14.25 „Mi Son — Księga w kamieniu" - film dok.
15.00 Telemost: Warszawa — Waszyngton
15.20 Telewizyjny Informator Wydawniczy
15.40 „Prezydenci" — F. D. Roosevelt
16.10 „Rewizja nadzwyczajna" — Płk Wacław Lipiński i por. Włodzimierz Szyc — Biali kurierzy
16.40 „Odwieczne pieśni" — film dokumentalny
17.15 Teleexpress
17.30 Portrety: „Strzaskany życiorys" — film dok. o majorze Zenonie Tarasiewiczu
18.30 „Butik"
19.00 „Maurycy i Hawranek"
19.10 „Z kamerą wśród zwierząt" — Kaczki
19.30 Wiadomości
20.05 „Telewizja Chlapkowice" — program satyryczny — wyk.: Bożena Dykiel, Bronisław Opalko, Andrzej Kaczmarek, Jarema Stępowski, Cezary Szczygielski, Jerzy Ofierski i inni
20.45 Studio Italia '90 — Włochy — Austria (transmisja) — Zjednoczone Emiraty Arabskie — Kolumbia (skrót)
23.20 „Życie jest fraszką"
23.30 Telegazeta
23.40 „Kuba rozpruwacz" cz. 1 film kryminalny produkcji ang. (94 minuty)

PROGRAM II

11.10 Tele — „Tygodnik Gdański"
11.30 „Czas akademicki"
12.00 „Bariery" — Problemy ludzi niepełnosprawnych
12.30 „Zwierzęta świata" — „Goryl" — cz. 1 — film prod. USA
13.00 „Budzenie delfinów" — film prod. francuskiej
13.10 „Spektrum"
13.25 „Wszystko co żywe" — film dokument.
13.45 „Meandry architektury" — Woda, w architekturze
14.05 „Chińska medycyna tradycyjna" — film dokumentalny
14.30 „Cisza i dźwięk" (8) — Karen Tanaka — Japonia
15.00 „Bruce Forsyth's Special" — ang. program rozrywkowy
16.00 „Odeon" na antenie „Dwójki" — Banco, czyli konta walutowe — Nałogi polskie — Podglądactwo — Dziś wieczór komedia — Sam na sam z widownią
16.45 Studio Italia '90: ZSRR — Rumunia
19.00 „Szopka całoroczna" — program satyryczny wyk.: Ewa Wiśniewska, Andrzej Zaorski
19.30 „Wiatrakowe przeboje" — reportaż z Przeglądu Piosenki Morskiej — Wiatrak '89
20.00 „Wirtuozi wiolinistyki" Robert Szreder
21.00 „Dwa + 2" — Poeta pamięta
21.30 Panorama dnia
21.45 „Ktoś za drzwiami" — dramat sensacyjny fr.-wł.
23.15 Komentarz dnia
23.20 Studio Foksal '89 (cz. 2)

Niedziela

PROGRAM I

7.00 „Witamy o siódmej"
7.30 „Kraj za miastem"
7.55 „Po gospodarsku"
8.10 „Od niedzieli do niedzieli"
9.00 „Teleranek" — oraz film z serii: „Detektywi na wakacjach" (3) — „Zasadzka" serial TP
10.30 Wiadomości poranne
10.35 „Na podbój oceanów" (2) — „O ludziach, mitach i potworach" — serial dokumentalny
11.25 „Notowania"
11.50 „Szalom" — film dok.
12.30 Koncert życzeń
13.15 Teatr dla dzieci: Maria Kossakowska i Janusz Galewicz „Latająca wyspa"
13.55 Magazyn „Morze"
14.15 „Tonko, czyli legenda o ostatnim baciarze" film dokument.
15.05 „Śpiewać każdy może" — koncert piosenkarzy amatorów
15.50 „Powrót Arsena Lupina" (1) — serial prod. francuskiej (12 odcinków)
16.50 „Antena"
17.15 Teleexpress
17.30 Festiwal Piosenki Radzieckiej — Zielona Góra '90 — Koncert galowy
18.30 „Wiwat, skrzaty!"
19.00 „Modrzejewska" (5) — „Warszawa" serial TP
20.15 Wiadomości
20.45 Studio Italia '90 — Brazylia — Szwecja (transmisja)
22.55 Wiadomości wieczorne
23.40 Studio Italia '90 — mecz: USA — Czechosłowacja (skrót) oraz RFN — Jugosławia (skrót) (do godz. 0.20)

PROGRAM II

8.45 „Kalejdoskop" - mag. wojskowy
9.15 „Przegląd tygodnia"
9.50 „Modrzejewska" (5) — serial TP
11.05 „Jutro poniedziałek"
11.30 „Kulisy" — koncert życzeń (Jacek Kaczmarski w Gdańsku)
12.00 Polska Kronika Filmowa
12.10 „Autostradą do nieba" (15) — „Powrót do domu" — serial prod USA
13.00 „100 pytań do...
13.40 Maciej Niesiołowski — z batutą i z humorem
14.00 Film dokumentalny
14.25 Miss Polonia '90 — Kulisy
15.20 Podróże w czasie i przestrzeni „Biblia a historia" (7) — „Raj utracony"
16.10 Radość w radości — reportaż
16.45 Z wizytą u „Złodzieja tęczy" - reportaż z planu filmu z udziałem Omara Sharifa
17.00 Studio Sport — Grand National — Wyścig przeszkodowy (Liverpool)
19.00 Wydarzenie tygodnia
17.30 „Bliżej świata"
18.15 Teletombola
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 „Galeria 37 milionów" — „Dyplomy '88 i '89
20.00 Up with People — koncert
20.50 Na Rossie, Łyczakowski, Orląt — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 „Płonące pola" (2) — serial obyczajowy prod. australijsko-angielskiej
23.20 Serwis wiadomości pro rządowych „Czerwony Kapturek"
23.45 Komentarz dnia
23.50 „Akademia wiersza — Adam Mickiewicz — „Niepewność"

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — NIEZALEŻNE PISMO WYBRZEŻA. Adres Redakcji: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 419. Centrala redakcji 31-50-41 telex 0512858. Redaktor naczelny Jerzy Waczyński — tel. 31-35-60; zastępca redaktora naczelnego i kierownik Działu Publicystyki Adam Grzybowski — tel. wew. 164; sekretarz redakcji — Danuta Kuta — tel 31-27-33; kierownik „Rejsów" Henryk Nowaczyk — tel. wew 152; kierownik Działu Informacyjno-Reporterskiego Stanisław Kubiak — tel 31-20-27; kierownik Działu Łączności z Czytelnikami „Śmiało i Szczerze" Hubert Otto — tel. 31-20-62; kierownik Działu Sportowego Paweł Kowalski — tel. 31-18-97; redakcja nocna — tel 31-05-71; redaktor techniczny i graficzny Romuald Ekowski — tel. wew. 134. ODDZIAŁ W ELBLĄGU, ul. Łączności 3, tel. 273-26, kierownik oddziału Anatol Burtowski. Nie zamówionych rekopisów redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadsyłanych komunikatów, oświadczeń, apeli itp. WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo PRASOWE, 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. DRUK: Zakłady Prasowo-Fotopoligraficzne 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. OGŁOSZENIA przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ Gdańsk, Targ Drzewny 12/14, Tel. 31-35-80 i 31-43-21; ELBLĄG — Woj. Urząd Poczty pl. Słowiański 1/2, UPT Gdynia, ul 10 Lutego — tel. 21-75-79; UPT Sopot 1 ul. Kościuszki 2 — tel. 51-17-84; „Labor" Gdynia ul. Świętojańska 5, tel. 20-65-22 i „Baltic Brokers" S.A., Gdańsk ul. Heweliusza 11, X ptr. tel. 31-16-31 w 150 i 200. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji w sprawie prenumeraty udzielają wszystkie urzędy pocztowe.
Zam. 1097 MR